Ace 53/61
Egz. obow. Rejestrowany
41/61

Wniosek: „Naprawa Rzeczypospolitej piłkarskiej"! — SPORT czytaj na str. 6

Dostępne dla każdego UBEZPIECZENIA „na starość" od połowy br.

WYD. AB CENA 50 GR
NAKŁAD: 46.072 EGZ.

Z CZYTELNIKAMI DLA CZYTELNIKÓW — PRASA — KURIER szczeciński

Rok XVII Poniedziałek, 30. I. 61 r. Nr 25 (5138)

WARSZAWA PAP. W połowie br. wejdą w życie ubezpieczenia „NA STAROŚĆ", które znane są za granicą. Szczegółowe przepisy, które otrzymały ostateczny kształt po długotrwałych pracach przygotowawczych, zostały ostatnio zatwierdzone przez ministra finansów.

Z UBEZPIECZEŃ korzystać będą mogli **wszyscy obywatele** bez względu na wiek, stan zdrowia, wykonywany zawód itd. Ubezpieczenia „na starość" są nie zwykle potrzebną formą ubezpieczenia, jeśli się zważy, że są w kraju grupy ludności nie objęte ubezpieczeniami społecznymi i tym samym — ubezpieczeniem emerytalnym.

TAK WIĘC, poprzez ubezpieczenie można będzie zapewnić sobie stałą, dożywotnią rentę miesięczną w dowolnej wysokości. Renta wypłacana będzie, w zależności od umowy, dla mężczyzn — po zakończeniu 60 lub 65 roku życia i kobiet — od 55 lub 60 roku życia.

Przewiduje się kilka form ubezpieczenia „na starość". Pierwsza forma zabezpiecza stałą rentę mężczyźnie — mężowi. Po jego śmierci współubezpieczona — żona będzie mogła otrzymywać stałe, co miesięczne wypłaty w wysokości 60 proc. renty pobieranej poprzednio przez małżonka. Niezależnie od tego otrzyma ona jednorazową zapomogę w wysokości renty jednorocznej. Współubezpieczonej całość wypłaconych składek. Umowa ubezpieczenia oczywiście, wygaśnie.

Wysokość renty dożywotniej uzależniona jest **od wysokości płaconych składek i wieku osoby ubezpieczonej.** Zależności wzajemne ujęte zostały w specjalnych tabelach taryf.

IGRASZKI zimy: — zamarzająca woda fontanny w mieście Frunze utworzyła eskimoskie igloo. (CAF)

Szczeciński inżynier ZAPROJEKTOWAŁ
Szczecińscy monterzy WYKONALI
pierwszy polski NADAJNIK średniej mocy
Kuracja „wzmacniająca" naszej radiostacji

GRUPA montażowa szczecińskiego zespołu Centralnego Zarządu Radiostacji i Telewizji pracuje obecnie nad przerobieniem „starego" 50 KW nadajnika, który służył Polskiemu Radio do lipca na nadajnik 80 KW. Od lipca Szczecin pracuje na nadajniku, który wykonany został całkowicie w kraju.

PROJEKTANTEM jest szczeciński konstruktor inż. Wacław **Oziewicz**, a wykonawcą wspomniana grupa montażowa. Nadajnik ten posiadający moc 80 KW zostanie, po przerobieniu tzw. starego nadajnika, razem z nim sprzężony i moc Szczecina na falach średnich wynosić będzie 160 KW.

Prace te wykonywane są dla utrzymania się w dotychczasowym zasięgu. Na świecie bowiem trwa swoisty wyścig w podnoszeniu mocy radiostacji. Te, które tego nie robią zostają szybko wyparte z eteru, zagłuszone przez inne, potężniejsze. Dla przykładu, w Anglii w czasie ostatnich lat, mimo kilkakrotnego zwiększania mocy zasięg radiostacji spadł o połowę.

Szczecińska Radiostacja po przejściu tych „wzmacniających" zabiegów rozszerzy nieco swój zasięg słyszalności, a przede wszystkim polepszy warunki odbioru.

Województwu szczecińskiemu z końcem br. przybędzie nowy ośrodek nadawczy o dużej mocy, przeznaczony dla programu zagranicznego Polskiego Radia.

(wit)

Do pół mln zbliża się WROCŁAW

WROCŁAW PAP. Wrocław liczy obecnie ponad 430 tys. mieszkańców. Stolica Dolnego Śląska stała się więc po Warszawie, Łodzi i Krakowie czwartym co do wielkości miastem w Polsce. W ciągu ubiegłego roku liczba ludności we Wrocławiu zwiększyła się o 9 tys. osób. Trzydzieści kilka procent mieszkańców to wrocławianie, którzy urodzili się tutaj już po roku 1945.

W SZCZECINIE nigdy nie skarżyliśmy się na nadmiar obuwia, zwłaszcza nowych, modnych fasonów. O ile panowie jako tako radzą sobie z wyborem, panie mają z tym o wiele więcej kłopotów, a mamy z kupnem bucików dla dziecka — najwięcej.

Aby kupić ostatnio np. parę botków (a polskie fabryki robią już wcale ładne fasony) trzeba było mieć wyjątkowe szczęście trafić do sklepu właśnie wtedy kiedy przywieźli towar. Nic dziwnego skoro sklepy otrzymywały po 10 a nawet 5 (słownie pięć) par tego zimowego rarytasu.

Woj. Przeds. Handlu Obuwiem otrzymało w tym sezonie 6.150 par damskich bucików na kożuszku, z przydziału tylko 4 tysiące; resztę zdobyło sobie tylko znanymi metodami. 4 tysiące ciepłych bucików to w najlepszym wypadku połowa tego ile potrzebowały szczecianianki. Dzieci otrzymały jeszcze mniej, gdyż z i tak minimalnej ilości — 3 tys. par jakie obiecywał rozdzielnik — nie dostarczono 600 par.

Nie naszym zadaniem jest dochodzić dlaczego w Szczecinie obuwia ciągle jest jeszcze za mało. Sygnalizujemy tylko, że skarżą się klienci, skarżą się kierownicy sklepów, i że wszyscy razem wierzymy, że od sezonu wiosenno-letniego dotychczasowy niedostatek zostanie nam wyrównany. Tym bardziej, że w fabrykach produkcja wiosennego obuwia trwa już na dobre!

(aż)

„Santa Maria" na redzie portu Recife
Prezydent-elekt Brazylii z otwartymi rękoma czeka na kpt. Galvao

ROZGŁOŚNIA RADIOWA w Recife podaje, że nawiązała kontakt z transatlantykiem „Santa Maria". Zatrzymała się ona o 5 mil od portu dla prowadzenia rokowań z władzami brazylijskimi i amerykańskimi.

PREZYDENT-ELEKT BRAZYLII, Janio GUADRAS, w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi dziennika „Folha Sao Paulo" powiedział: „Galvao jest moim przyjacielem. Nie jest wykluczone, że przybędzie on do Brazylii dnia 31 stycznia o północy, tzn. w chwili, kiedy ja obejmę funkcje prezydenta".

KOMPANIA PORTUGALSKA, do której należy statek „Santa Maria", zwróciła się do Interpolu, by rozpoczął śledztwo przeciw „złodziejom, którzy ukradli statek". Stowarzyszenie portugalskich armatorów marynarki handlowej wysłało telegram do prezydenta Kennedy'ego i admirała H. Dennisona wzywając ich by nie „pozostawiali statku na łasce buntowników i morderców".

Epopea statku „Santa Maria" zwróciła na siebie uwagę całego świata. Jak pisze londyński „THE PEOPLE", „dramatyczny krok kapitana Galvao przyczynił się w ciągu kilku dni do zdemaskowania Salazara i jego polityki bardziej niż mogłyby to zrobić przemówienia, ulotki i artykuły w ciągu wielu lat".

Dziś lub we wtorek rano przedstawiciele Stanów Zjednoczonych spotkają się z kapitanem Galvao. Wiadomość tę podał dziennikarzom dowódca jednostek lotniczych USA stacjonujących w mieście Recife.

W nocy z niedzieli na poniedziałek przybył do Recife kontradmirał SMITH, który przeprowadzić ma rozmowy z przedstawicielami powstańców portugalskich.

Agencja Reutera przypuszcza, że „Santa Maria" wysadzi swych pasażerów na brzeg w Recife lub w porcie Salvador (Bahia).

Rząd Kennedy'ego studiuje problem stosunków z Chinami

WASZYNGTON PAP. Tutejszy korespondent Agencji Reutera cytuje wypowiedź przedstawicieli kół oficjalnych, że administracja Kennedy'ego studiuje obecnie problem stosunków z Chinami.

ICH NIE DOTYCZY NAPIS: „PARKING WZBRONIONY"

W PORCIE brytyjskim Portsmouth zarzuciły kotwice dwa okręty nowej niemieckiej Kriegsmarine „Scharnhorst" i „Bremmy", które przybyły do Anglii z 4-dniową... „wizytą przyjaźni". Okręt szkolenio wy „Scharnhorst" był uprzednio jednostką British Navy, zakupioną przez NRF i przerobioną w roku 1959 w brytyjskiej stoczni na użytek Kriegsmarine. JAK podkreśla w swoim komentarzu do tego zdjęcia amerykańska agencja UPI „wizyta odświeża kiepotliwe wspomnienia wojenne, kiedy to inny „Scharnhorst" wraz z dwoma hitlerowskimi okrętami przepłynął bezkarnie w biały dzień przez kanał La Manche w lutym 1942 r., ustępując zaatakować Wyspy Brytyjskie.

NA ZDJĘCIU: napis „PARKING WZBRONIONY" nie dotyczy oczywiście „milych" gości z Bonn.

(Foto CAF)

Pawilony na molo w Międzyzdrojach przestały istnieć

W SOBOTĘ w nocy wybuchł w Międzyzdrojach pożar. Paliły się pawilony handlowe na molo. Zabudowania te spłonęły doszczętnie. Częściowo natomiast został uszkodzony pomost — ulubione miejsce spacerów. Straty sięgają około 800 tys. zł.

9 oskarżonych
ponad 200 świadków
2 lutego rozpocznie się w Szczecinie PROCES defraudantów z SFMB

2 LUTEGO rozpoczyna się przed Sądem Wojewódzkim w Szczecinie proces w głośnej w swoim czasie sprawie nadużyć w Szczecińskiej Fabryce Maszyn Budowlanych. Na ławie oskarżonych zasiądą: Tadeusz **Gruberski** — b. kierownik rachuby, Henryk **Przybyłowicz** — b. kierownik kadr i Henryk **Zielenkiewicz** — b. przewodniczący rady zakładowej w SFMB. Pierwsi dwaj oskarżeni są o fałszowanie zaświadczeń o czasowej niezdolności do pracy oraz zaświadczeń o stanie rodzinnym. Na podstawie takich podrobionych zaświadczeń dział rachuby przygotowywał listę wypłat. Pieniądze podejmowano z kolei na podstawie podrobionych upoważnień. W ten sposób pobrano z kasy ponad 200 tys. zł, które oskarżeni przywłaszczyli sobie i trwonili na hulankach. Pięciu dalszych oskarżonych w tej sprawie odpowiada za niedbalstwa i dokonywanie wypłat bez należytego sprawdzenia dokumentacji.

ŚLEDZTWO trwało 18 miesięcy. Akta sprawy zawierają 11 tomów, 9 pak dokumentacji i 3 tomy dowodów podręcznych.

ROZPRAWA, na którą wezwano ponad 200 świadków, rozpisana została na miesiąc. Kompletowi sądzącemu przewodniczyć będzie sędzia SW N. Olyński, oskarżenie wnosić będzie prok. Pietrzyk, a ławę obrończą zajmie 9 adwokatów.

(y)

Z DZIENNIKÓW PORANNYCH

Dzisiejszy „Głos Szczeciński" zamieszcza pełny tekst przemówienia Wł. Gomułki wygłoszonego 28 bm. na jubileuszowym zjeździe Zw. Chemików. „Głos" informuje również o rozpoczętych już przygotowaniach do obchodów 20 rocznicy PPR. Dziennik zamieszcza, także obszerną relację z obchodów 16 rocznicy wyzwolenia b. obozu zagłady w Oświęcimiu. (m)

Lodołamacze pod pełną parą

WSKUTEK ostatnich mrozów żegluga na Odrze jest utrudniona. Statki o słabszym napędzie korzystają z pomocy lodołamaczy. W porcie szczecińskim grubość pokrywy lodowej wynosi ok. 15 cm. Kruszą ją holowniki „Orkan" i „Feliks", w Świnoujściu „Masław". Na redzie w Świnoujściu 27 bm. utworzyła się powłoka lodowa o grubości od 3 do 5 cm, która sięga w morze do 15 km. Na farwaterze Kanału Piastowskiego spływa wolno pokruszony lód. (b)

Gwałtowne WICHRY i ulewne DESZCZE nad Europą zachodnią

„City of Manchester" zerwał się z cum

LONDYN PAP. W niedzielę nad Wielką Brytanią przeszły niezwykle gwałtowne wichury. Szybkość wiatru przekraczała 120 kilometrów na godzinę. Z wielu okręgów Wielkiej Brytanii nadeszły informacje o poważnych szkodach wyrządzonych przez huragan.

W DERBY (środkowa Anglia) uszkodzony został poważnie jeden z budynków. Dwie osoby poniosły śmierć, a jedna została ciężko ranna. Ruch na lotnisku londyńskim został prawie całkowicie sparaliżowany. Samoloty przylatujące z Paryża kierowano na lotnisko Stanstead. Odwołano loty samolotów do Amsterdamu, Glasgow, Dublina i innych miast.

NA KANALE ŁA MANCHE silne sztormy spowodowały zakłócenia w komunikacji morskiej. Pasażerski statek holenderski „Prins der Nederlanden" nie mógł zawinąć do portu w Plymouth i musiał skierować się do Southampton.

W południowej Anglii dziś w nocy padały ulewne deszcze, wywołując powódź. Wiele dróg zostało całkowicie zalanych.

* * *

PARYŻ PAP. Nad zachodnią Francją przeszedł silny sztorm. Gwałtowna wichura wyrządziła wiele szkód oraz spowodowała zakłócenia w komunikacji morskiej. W Dunkierce bryzy tyfali frachtowiec „City of Manchester" zerwał się z lin utrzymujących go przy nabrzeżu i zderzył się z promem. W niektórych częściach Francji padały ulewne deszcze. W Le Havre zalane zostały niżej położone ulice.

DZIŚ JUTRO REPORTER KURIERA ZANOTOWAŁ

NA ALEI Bohaterów Warszawy wpadł pod samochód, doznając złamania kości podudzia przechodzący przez jezdnię Leopold N. Pogotowie przewiozło go do szpitala.

* * *

SZEŚCIOMETROWĄ warstwą ziemi przysypany został w czasie pracy na budowie ob. Zenon K. Doznał tylko lekkich obrażeń.

* * *

WCZORAJ wieczorem w PGR Kliniska zapaliły się łąki— przybyła w porę Straż Pożarna zapobiegła rozprzestrzenieniu się pożaru.

* * *

NA STACJI kolejowej Szczecin-Zdunowo palił się barak stacyjny — straty ok. 2 tys. zł. Przyczyna pożaru był wybuch karbidu.

* * *

DZIŚ od samego rana leje rzęsisty deszcz. Dyżurny synoptyk na popołudnie zapowiada zachmurzenie duże i dalsze opady deszczu. Temperatura maksymalna 8 st. C. Wiatry południowo-zachodnie silne. (ap)

„Sprawy Mertena" ciąg dalszy

WIDMO KOLABORACJI

zawisło znów nad rządem KARAMANLISA

SOFIA PAP. Jak donoszą z Aten, po 2-miesięcznych tzw. „sprawa Mertena" znowu się znalazła na forum parlamentu greckiego.

JAK WIADOMO, we wrześniu ub. roku hitlerowski przestępca wojenny MERTEN, odpowiedzialny za zbrodnie przeciwko narodowi greckiemu oskarżył na łamach dziennika „FRANKFURTER ECHO" i niektórych innych pism zachodnioniemieckich premiera Grecji KARAMANLISA, ministra spraw wewnętrznych MAKRISA oraz ministra obrony THEMELISA o współpracę z okupantem hitlerowskim.

WIADOMOŚĆ TA wywołała ogromne oburzenie greckiej opinii publicznej. Sprawa była przedmiotem dramatycznej debaty w parlamencie. Pozycja rządu została poważnie zachwiana, udało się jednak zatuszować całą sprawę. Tym razem do wznowienia tej szczególnie niewygodnej dla greckich kół rządzących sprawy przyczynił się list skierowany przez szefa prasowego bońskiego ministerstwa spraw zagranicznych von HASEGO do redaktora naczelnego „Frankfurter Echo". List opublikowany został przed kilkoma dniami przez ateński dziennik „ELEFTHERIA". Minister spraw zagranicznych Grecji — Averoff skierował w związku z tym notę do ambasady NRF w Atenach.

LIST VON HASEGO dotyczy ogłoszonej przez rząd NRF w dniu 28 września ub. roku deklaracji, w której wyraża się ubolewanie z powodu tego, że prasa zachodnioniemiecka opublikowała nieprawdziwe i oszczercze oświadczenia przeciwko członkom rządu greckiego. Von Hase wyjaśnia w liście, że deklaracja została wydana, ponieważ rząd grecki domagał się zajęcia przez Bonn oficjalnego stanowiska w tej sprawie. Stwierdził on, że przed opublikowaniem deklaracji nie została zbadana wiarygodność faktów podanych przez Mertena; ale dla MSZ było niemożliwością cofnięcie deklaracji podyktowanej względami polityki zagranicznej.

NA ŻĄDANIE deputowanych opozycji sprawa Mertena jest ponownie przedmiotem debaty w parlamencie greckim. Minister Averoff oświadczył w parlamencie, że bońskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych zapewniło ambasadora greckiego w NRF, iż rząd boński podtrzymuje deklarację z 28 września ub. roku. Inni ministrowie w swych wystąpieniach stwierdzili, że list von Hasego we „Frankfurter Echo" wyraża „stanowisko prywatne", a nie stanowisko NRF.

Deputowani z ramienia partii opozycyjnych ponownie jednak zażądali dymisji gabinetu Karamanlisa i przeprowadzenia wyborów do parlamentu.

Batalion komandosów ZRA wycofuje się z Konga

KAIR PAP. W ciągu najbliższych 3 dni powróci ma z Konga batalion spadochroniarzy ZRA w sile 500 żołnierzy, wycofany ze składu sił ONZ. Powrotu swych jednostek wojskowych zażądały również inne kraje afrykańskie, które brały udział w konferencji w Casablance oraz Indonezja. Krok ten, podjęty w przeddzień nowej sesji Rady Bezpieczeństwa w sprawie Konga, zwolnej z inicjatywy tych samych państw, komentowany jest w Kairze jako ostateczne votum nieufności wobec roli Hammarskjoelda i dowództwa ONZ w Kongo.

Siekierą zamordował własną córkę

GDAŃSK PAP. W miejscowości Czarlin w pow. Tczew miało miejsce potworne morderstwo. Miejscowy rolnik, 58-letni Józef Augustyn zamordował swą córkę 14-letnią Teresę, a żonę Stefanię, oraz drugą córkę 29-letnią Zofię ciężko ranił siekierą.

Zbrodniarz po dokonaniu ohydnego czynu powiesił się w stodole. Obie ranne kobiety przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala w Tczewie, gdzie lekarze walczą o utrzymanie ich przy życiu.

Narzędzie zbrodni — siekierę znaleziono w studni.

Przyleci kilka jaskółek ale do hotelowej wiosny - daleko

2 obiekty dla Świnoujścia

(API) Od wielu lat zdobycie miejsca w naszych hotelach stanowi zazwyczaj dla przeciętnego śmiertelnika zadanie wprost nie do wykonania. Nocleg zaś w szczególnie atrakcyjnych ośrodkach i regionach naszego kraju stanowi oddzielny rozdział hotelowych kłopotów podróżnego.

NIESTETY, wiele wskazuje na to, że również w najbliższym czasie sytuacja ta nie wiele się zmieni. W roku bieżącym np. zbudowanych ma być 5 komunalnych obiektów hotelowych.

Dwa z zaplanowanych hoteli zbudowane będą w ŚWINOUJŚCIU, dwa w województwie wrocławskim, oraz jeden w Lublinie. W sumie — 390 łóżek.

W OCENIE CAŁOŚCI gospodarki hotelowej trzeba brać pod uwagę przede wszystkim stan posiadania gospodarki komunalnej, gdyż jak dotychczas ona jest u nas głównie hotelowym potentatem.

Około 350 czynnych w całym kraju hoteli dysponuje obecnie 24 tys. miejsc. Przeważająca ich większość należy właśnie do hoteli komunalnych.

PRZYJĘTE U NAS NORMY przewidują, że na każdy tysiąc mieszkańców przypadać powinno co najmniej 5 miejsc hotelowych. Aktualnie wskaźnik ten, na wet w miastach o największej ilości hoteli, daleki jest od przyjętej normy i przeciętnie kształtuje się na poziomie niespełna 2 łóżek na tysiąc mieszkańców, a przecież dopiero po osiągnięciu przyjętego dla naszych warunków wskaźnika można będzie mówić o likwidacji tłoku i zapewnieniu znośnych warunków w hotelach.

Pierwsze „Orędzie o stanie państwa" nowego prezydenta USA

WASZYNGTON PAP. Dziś wieczorem na wspólnej sesji obu izb Kongresu amerykańskiego Senatu i Izby Reprezentantów, nowy prezydent USA, Kennedy wygłosi swe pierwsze „Orędzie o stanie państwa". Jak przewidują agencje, w orędziu tym Kennedy sformułuje swe stanowisko w węzłowych sprawach polityki zagranicznej i wewnętrznej USA.

Pierwsze wystąpienie Kennedy'ego w Kongresie — jak informuje Reuter — potrwa nie więcej niż pół godziny.

Polska delegacja rządowa w Moskwie

WARSZAWA PAP. 29 bm. wyjechała do Moskwy polska delegacja rządowa, która weźmie udział w rozpoczynającej się niebawem kolejnej sesji polsko-radzieckiej Komisji Współpracy Naukowo-Technicznej. Delegacji przewodniczy minister przemysłu chemicznego A. RADLIŃSKI. Delegacja przybyła dziś do Moskwy.

SPAAK ustępuje

PARYŻ PAP. Agencja France Presse powołując się na dobrze poinformowane źródła, podaje, że sekretarz generalny NATO Spaak zakomunikuje oficjalnie w środę na posiedzeniu Stałej Rady NATO swą decyzję ustąpienia z zajmowanego dotychczas stanowiska.

Przywódca kanadyjskiej Partii Liberalnej, były minister spraw zagranicznych Kanady PEARSON oświadczył, że nie zgodzi się na objęcie stanowiska sekretarza generalnego NATO.

UCIECZKA z portugalskiej BASTYLII

(API) Jeszcze niedawno Portugalia uchodziła za kraj, w którym nic się nie dzieje. Niektóre gazety zachodnioeuropejskie zachwycały się „ładem" panującym rzekomo w Portugalii „dyskretną dyktaturą, przy pominającą wzorowo zorganizowany klasztor" — oto jak określano półfaszystowski reżim Oliveiry Salazara.

Cyfry jednak są mniej dyskretne i ukazują całkowicie inny obraz sytuacji w Portugalii. To czwarte mocarstwo kolonialne świata samo znajduje się na poziomie niektórych — mniej zaawansowanych gospodarczo — kolonii. Dochód narodowy przypadający na każdego poszczególnego Portugalczyka wynosi 125 dolarów rocznie (w Stanach Zjednoczonych — 1600 dolarów). 80 tysięcy mieszkańców Lizbony, stolicy kraju, mieszka, a raczej wegetuje w ruderach skleconych ze starych banek po benzynie.

GOSPODARKA PORTUGALII opanowana jest przez kapitał zagraniczny. Amerykański trust Sofina kontroluje produkcję i dystrybucję energii elektrycznej. Wydobycie rudy żelaznej przejmuje stopniowo w swe ręce zachodnioniemiecka firma Krupp. Komunikacją miejską i telefonami zawiadują liczne przedsiębiorstwa brytyjskie.

Aby zapewnić sobie pełnię władzy dyktator Salazar rozwiązał w swoim czasie WSZYSTKIE ugrupowania polityczne, które można było podejrzewać o postępowe tendencje. Jedynie rządząca partia „Unia Narodowa" cieszy się całkowitą swobodą działania.

DOPIERO W WYBORACH PREZYDENCKICH w 1958 roku wśród legalnej opozycji znalazł się ktoś, kto odważył się zrucić hasło obalenia Salazara. „Pan Salazar dokonał na pewno wielkich rzeczy, ale jako ekonomista beznadziejnie się zestarzał" — powiedział generał Humberto DELGADO, portugalskiego lotnictwa cywilnego, ongiś jeden z najbliższych współpracowników Salazara.

Występując w wyborach jako niezależny Delgado obiecywał w swoim programie m. in. poszanowanie praw konstytucyjnych, oraz zapewnienie każdemu obywatelowi wolności słowa. Jasne jest jednak, że nie te, raczej dość ogólnikowe obietnice, a tylko hasło obalenia dyktatury zyskały mu wówczas popularność wśród wyborców. Mimo terroru policyjnego i fałszerstw wyborczych zdobył 24 proc. głosów.

Działalność opozycji nie ustała i po wyborach. Raz po raz wybuchały strajki o charakterze nie tylko ekonomicznym, ale i politycznym. Również koła katolickie i postępowej inteligencji coraz bardziej manifestowały swe niezadowolenie z polityki rządu Salazara, — m. in. biskup miasta Oporto popadł w niełaskę u dyktatora za ostrą krytykę sytuacji gospodarczej kraju. Zaczęły się burzyć spokojne dotychczas kolonie portugalskie w Afryce. W podziemiu powstała Armia Wyzwolenia, która stawia sobie za cel podjęcie walki narodowowyzwoleńczej zarówno w metropolii jak i na terytoriach zamorskich. Osaczony ze wszystkich stron „przeor spokojnego klasztoru" Salazar szczyna się zastanawiać — wzorem swego pobratymcy Franco — nad możliwością restauracji monarchii w Portugalii.

WSZYSTKIE TE FAKTY, łącznie z buntem na „Santa Maria", który jest ich logiczną konsekwencją — świadczą, że również w Portugalii nurt wolności drąży coraz skuteczniej twierdzę tyranii. „Ucieczką z portugalskiej Bastylii" — nazwał ktoś rebelię na statku „Santa Maria". Przyszłość pokaże, czy po tej pierwszej próbie wyłomu nastąpią dalsze.

NA ANTENACH świata

AMBASADOR USA W LAOSIE UDAL SIĘ DO WASZYNGTONU

* JAK PODAJE Agencja AP, ambasador USA w Laosie W. BROWN udał się do Waszyngtonu w celu przeprowadzenia konsultacji z sekretarzem stanu Ruskiem w sprawie kryzysu laotańskiego. Brown przybył dziś do stolicy USA.

RASISTOWSKI RZĄD VERWOERDA UZYSKAŁ VOTUM ZAUFANIA

* PARLAMENT Unii Południowo-Afrykańskiej głosował nad wniesionym przez opozycję wnioskiem o votum nieufności dla rządu Verwoerda. Wniosek opozycji sformułowany został w sposób bardzo umiarkowany stwierdzając, iż polityka rządu „nie sprzyja jedności między różnymi rasami zamieszkującymi unię, ani też pokojowi wewnętrz kraju, oraz rozwojowi gospodarki i szkodzi dobremu imieniu unii za granicą".

Jednakże nawet tak łagodne określenie rasistowskiej polityki rządu spotkało się ze sprzeciwem większości parlamentarnej reprezentującej rządową Partię Nacjonalistyczną i wniosek opozycji został odrzucony.

WOJNA KONCERNÓW PRASOWYCH W W. BRYTANII

* W W. BRYTANII rozpoczęła się prawdziwa bitwa o monopol nad wydawnictwami prasowymi. Jak już donosiliśmy, dwa wielkie koncerny prasowe „Odhams Press" i „Thomson Newspapers" postanowiły się połączyć, a obecnie na arenę wkracza trzecie ugrupowanie „Daily Mirror Newspapers".

Ugrupowanie to pragnąc przeszkodzić wyżej wymienionej fuzji postanowiło uzyskać kontrolę nad koncernem „Odhams Press". Dysponując wielkimi funduszami — chodzi tu o transakcje wysokości 30 milionów funtów szterlingów — „Daily Mirror Newspapers" może działać poza plecami obu koncernów, które postanowiły dokonać fuzji, proponując akcjonariuszom dostatecznie wysoką cenę za ich udziały i obiecując zwiększenie dywidend o 35 proc.

CSRS PROTESTUJE

* JAK INFORMUJE Agencja CTK, charge d'affaires Szwajcarii w Czechosłowacji wręczona została nota, w której MSZ CSRS kategorycznie protestuje przeciwko nielegalnemu zatrzymaniu w Szwajcarii dwóch dyplomatów czechosłowackich pod bezpodstawnym zarzutem działalności szpiegowskiej.

Nota podkreśla, że aresztowanie dyplomatów czechosłowackich jest aktem retorsji w związku z aresztowaniem w Czechosłowacji agenta obcego wywiadu obywatela szwajcarskiego Geisler.a.

MORSKĄ ENCYKLOPEDIĘ WYDA LPŻ

* W CELU POPULARYZACJI wśród społeczeństwa zagadnień związanych z przeszłością i teraźniejszością, oraz z perspektywami rozwoju naszej gospodarki i żeglugi morskiej, Główna Rada Morska istniejąca przy LPŻ opracowuje małą encyklopedię wiedzy o morzu i gospodarce morskiej. Wydawnictwo to noszące nazwę „MINIMUM MORSKIE" opracowywane jest przy udziale wybitnych działaczy, publicystów, dziennikarzy-marynistów, oraz naukowców z zakresu problematyki morskiej.

„ZAMACH" W BELGRADZIE

* FILM PRODUKCJI POLSKIEJ na temat podziemnej walki młodzieży warszawskiej przeciwko okupantom hitlerowskim, pt. „Zamach", w reżyserii Jerzego Passendorfera, wszedł ostatnio na ekran jednego z kin belgradzkich. „POLITIKA" i „BORBA" zamieściły recenzje z tego filmu.

W Żydowcach...

100-metrowy komin próżnuje bo wytwórnia wentylatorów nie dotrzymuje zobowiązań

NAD ZAKŁADAMI sztucznego włókna w Żydowcach sterczy wysoki, bodaj 100-metrowy komin. Komin zbudowano przed pół rokiem angażując w jego wykonanie poważne środki techniczne i finansowe. Ma on służyć centralnej stacji wentylatorów.

Przy produkcji włókien sztucznych wytwarza się wiele gazów szkodliwych. Staraniem każdej z fabryk jest usunięcie z hal produkcyjnych zanieczyszczeń i stworzenie robotnikom odpowiednich warunków pracy.

Trzy lata temu, gdy projektowano centralną stację wentylatorów w Zakładach Włókien Sztucznych w Żydowcach, mającą zastąpić stosowane dotąd urządzenia, dyrektor Gierałt zaproponował, aby potężne wentylatory zakupić w Czechosłowacji, która ma w tym względzie poważne doświadczenia. Zarówno Polimex jak i Biuro Projektów Włókien Sztucznych odrzuciły tę propozycję twierdząc, że wentylatory tej mocy można uzyskać w Polsce w ciągu 9 miesięcy. Zamówienie ich w kraju miało oszczędzić dewizy, a kto wie czy nie przyspieszyć dostawy.

Niestety, cała ta sprawa pozostaje do dziś w sferze pobożnych życzeń. Zakłady Wentylatorów w Chełmie Wielkim potrzebowały prawie roku czasu od chwili złożenia zamówienia do podpisania umowy z SZWS na dostawę urządzeń. Termin dostawy naznaczono na marzec 1961 r.

W jesieni 1960 r. wytwórnia zawiadomiła Żydowce, że wentylatorów w terminie nie będzie, a na ostatniej konferencji w styczniu br. przedstawiciele Chełma stwierdzili, że wentylatory będą dostarczone najwcześniej w pierwszym kwartale 62 r.

Podobne obawy co do niewywiązania się z umowy istnieją w stosunku do firmy „Klimat" w Warszawie (Wytwórnia w Końskich), która ma przygotować odpowiednie przewody powietrzne do wspomnianych wentylatorów.

Tak więc gotowy od miesięcy komin „próżnuje", w halach ludzie wdychają opary, a poprawienie warunków zdrowotnych oddala się w coraz to nowych terminach. O ile zakłady w Chełmie Wielkim, które dotychczas produkcji tych wentylatorów nie rozpoczęły, nie potrafią się wywiązać z tego zadania w ciągu 1961 r. należy wrócić do pierwotnej koncepcji dyr. Gierałta i zakupić urządzenia za granicą. Kary konwencjonalne płacone przez zakłady w Chełmie Wielkim za niedotrzymanie umowy, nie zrekompensują strat jakie ponoszą pracownicy zakładu włókien sztucznych w Żydowcach. **Zdrowie ludzkie nie ma ceny.** (wit)

Studentki WSR będą się uczyć gospodarstwa domowego

Z INICJATYWY Rady Wydziału projektowane jest wprowadzenie w Wyższej Szkole Rolniczej Studium Domowego Gospodarstwa Wiejskiego dla dziewcząt. Zajęcia w Studium mają się odbywać raz w tygodniu w wymiarze 5—6 godzin. Wykorzystany będzie dzień tygodnia, w którym studenci odbywają studium wojskowe.

Celem Studium Domowego Gospodarstwa Wiejskiego będzie zapoznanie studentek z zasadniczymi zagadnieniami z jakimi mogą się spotkać w swej pracy na wsi. Zajęcia będą obejmować takie przedmioty jak: higiena i podstawowe wiadomości sanitarne, zagadnienie żywienia, krawiectwo, konserwacja odzieży, kultura i organizowanie życia rodzinnego, wychowanie dzieci itp.

Zajęcia praktyczne będą rozpoczynane od II roku studiów i trwać aż do dyplomu. Pierwsze zajęcia dla studentek z zakresu wiejskiego gospodarstwa domowego rozpoczna się w lutym bieżącego roku. (wit)

OPOLSCY ŻEGLARZE ROZPOCZĘLI SEZON BOJEROWY

Na jeziorze w Turawie żeglarze LPŻ z Opola rozpoczęli sezon bojerowy. Około 20 nowych członków sekcji przechodzi obecnie szkolenie praktyczne. Na zdjęciu: przy dużych przestrzeniach jakich wymagają bojery łącznik na skuterze jest niezbędny.

Fot. Okoński

„Z Kurierem w Kosmos"!

W piątek rewelacyjny konkurs

„Historia myśli astronautycznej na przestrzeni tysięcy lat... Wkład Polaków w rozwiązania konstrukcyjne... Współczesne osiągnięcia astronautyczne...". Taki jest właśnie temat piątkowej prelekcji Andrzeja Trepki pt.

„ASTRONAUTYKA WCZORAJ I DZIŚ"

Dowiecie się państwo o projekcie prof. D. I. Szczerbakowa, członka Akademii Nauk ZSRR, który sądzi, że istnieje możliwość skonstruowania i wysłania na Księżyc, względnie na Marsa, specjalnej rakiety z zasobnikiem automatycznym. Z rakiety można by wystrzelić pocisk z ładunkiem materiału wybuchowego. Pocisk ten rozrywając się, wzniecilby tuman pyłu, którego próbki zostałyby następnie wchłonięte przez pojemnik rakiety wracającej na Księżyc.

Czy na Marsie istnieją wyłącznie mikroby — jak twierdzi amerykański uczony dr J. Lederberg? Czy też — może — istoty żywe? Nikt jeszcze nie wie, choć są przesłanki, że zagadka zostanie wkrótce rozszyfrowana...

JAK SOBIE WYOBRAŻAMY...

...mieszkańców innych planet i ich pojazdy kosmiczne? Na to pytanie odpowiedzą dzieci szkolne i młodzież, którą serdecznie zapraszamy na piątek do sali zamkowej. Redakcja „Kuriera" wspólnie z Wydziałem Kultury WRN organizuje

REWELACYJNY KONKURS!

Prosimy przygotować bloki rysunkowe i ołówki.

Bliższe szczegóły — już jutro!!!

Co to jest wektokardiografia?

OD KILKUNASTU już lat uczeni wrocławscy prowadzą badania w dziedzinie wektokardiografii przestrzennej, mało dotąd znanej dyscypliny nauk medycznych.

W wyniku prowadzonych prac i badań lecznictwo zyskało dwa przyrządy, które zdążyły już zdobyć uznanie na świecie. Są to aksenokardiograf i stereokardiograf.

— Jak można w paru słowach określić, co to jest wektokardiografia? — zapytaliśmy znanego specjalistę w tej dziedzinie prof. dr Hugona Kowarzyka.

— Wektokardiografia zajmuje obecnie ważne miejsce w rozwoju nowoczesnej medycyny, stwarza korzystne warunki leczenia rozpowszechnionych obecnie chorób serca. Prace polskie w tej dziedzinie są zaliczane do przodujących na świecie.

— O wektokardiografii można powiedzieć, że jest to kierunek rozwoju bardziej znanej, elektrokardiografii oraz próba jej syntezy — wyjaśnił profesor.

— Badania prowadzone od końca ub. wieku doprowadziły już w ostatnich latach do ustalenia, że pole kardioelektryczne można charakteryzować przy pomocy wektora zastępczego. Wektor, zmienny w czasie pobudzenia serca, można przedstawić jako figurę przestrzenną zaopatrzoną w znak startu, znaki czasu oraz wskaźnik kierunku obiegu. Ta figura nazywa się wektokardiogramem przestrzennym.

— Co jednak wektokardiografia daje medycynie?

— Niezwykle usprawnia diagnozy. Mówi się już nie tylko o diagnozach przy schorzeniach serca, ale i o wpływie wektokardiografii na rozwój metodyki badań czynności narządów. Zdobycze wektokardiografii można wykorzystać przy diagnozach dotyczących np. skurczów podczas porodów itd.

Rozmawiała:

W. KORYCKA

Czy przemysł papierniczy skorzysta z wynalazku?

Silnik dwuwirnikowy dalej w centrum zainteresowania

WSPÓŁPRACOWNICY profesora Rabieja: inż. mgr Witold Jasieniecki i inż. mgr Mieczysław Hodyniecki jako współtwórcy układu automatycznego sterowania silnika nowego typu zapoznali w ub. piątek z jego działaniem goszczących w katedrze Maszyn Elektrycznych Politechniki Szczecińskiej **delegatów Zjednoczenia Przemysłu Celulozowo-Papierniczego w Łodzi:** mgr inż. Jana **Bornińskiego** i mgr inż. Wiktora **Michalskiego.**

W poprzedzającej pokaz rozmowie prof. Rabiej wyraził zgodę na rozpoczęcie w III kw. budowy próbnego silnika o mocy 25 KW dla tego przemysłu. **Prawdopodobnie silnik o mocy 10 KW jako nadający się do pewnych urządzeń papierniczych zostanie tytułem próby wyprodukowany wcześniej razem z silnikiem 10 KW, który — przypominamy — zamówiły Zakłady Przemysłu Włókienniczego im. Gwardii Ludowej w Łodzi.**

WSZYSTKIE kontakty zespołu katedry Maszyn Elektrycznych z przedstawicielami Przemysłu noszą charakter zapoznania z silnikiem nowego typu oraz dyskusji nad zastosowaniem go w konkretnych maszynach. Dopiero po zbudowaniu silników prototypowych i przeprowadzeniu prób w produkcji będzie można postulować budowanie tej czy innej wielkości silnika dwuwirnikowego w odpowiednich seriach. **niemniej jednak dziwi brak zainteresowania tą sprawą zakładów wytwarzających silniki i ich biur konstrukcyjnych.** Mimo kilkumiesięcznego terminu rozpoczęcia badań na prototypach warto chyba zbadać zawczasu możliwości i chłonność rynku tym bardziej, że już dziś z rozmów przedstawicieli różnych gałęzi przemysłu wiele można wywnioskować. (wit)

Na bakier z paragrafem

Polowanie na odszkodowanie z PZU

W PAŹDZIERNIKU ub. roku do Komendy Dzielnicowej MO Szczecin — Pogodno wpłynęło doniesienie 60-letniej Zofii M. o włamaniu do jej mieszkania i kradzieży biżuterii i odzieży ogólnej wartości 120 tys. zł. Przybyła na miejsce milicja nie znalazła żadnych śladów włamania — poza otwartym oknem i nieładem w mieszkaniu. Ale Zofia M. nadal twierdziła, że została okradziona a nawet wystąpiła do Zakładu Ubezpieczeń z wnioskiem o wypłacenie jej należnego odszkodowania w wysokości 20 tys. zł. W toku dalszych dochodzeń okazało się, że doniesienie Zofii M. było fałszywe. Ostatecznie przyznała się ona, że sfingowała włamanie aby móc wystąpić do PZU o odszkodowanie. Niedawno temu usiłowała nakłonić jednego ze znajomych aby upozorowal włamanie obiecując mu w zamian połowę sumy odszkodowania. Ten jednakże odmówił swego współudziału w oszustwie. Wówczas sama sfingowała włamanie.

Sąd skazał Zofię M. na jeden rok więzienia i 1000 zł grzywny.

(y)

Czytając tygodniki

KWATERUNEK I PETENCI

POD powyższym tytułem drukuje **„Polityka"** fragmenty ciekawej dyskusji, jaka toczyła się w redakcji tego pisma z przedstawicielami miast: Warszawy, Łodzi, Lublina i Grodziska Mazowieckiego na temat cieni i blasków (cieni jest oczywiście więcej) działalności wydziałów kwaterunkowych. Dyskusja jest szczególnie interesująca, bowiem rzadko mają możność wypowiadać się w tej sprawie ludzie „z tamtej strony okienka", tj. urzędnicy jednej z najbardziej niepopularnych instancji. Warto się z dyskusją zapoznać szczegółowo, rzuca ona często zupełnie nowe światło na tę tak wciąż jeszcze dojmującą sprawę społeczną. Faktem jest, że w olbrzymiej większości spraw urzędnicy kwaterunku są bezradni — ze względu na niewspółmierność potrzeb i możliwości ich zaspokojenia.

SYTUACJA ulega jednak stopniowej, acz powolnej poprawie od czasu gdy gospodarka lokalowa przechodzi w ręce rad narodowych. Dyskusja obala też wiele brzydkich mitów o nadużyciach w urzędach kwaterunkowych — podkreśla natomiast istotnie dość powszechne zjawisko całkiem prywatnego kanciarstwa kwaterunkowego.

I tak np. pewien dr filozofii, pracownik PAN w Warszawie ponabierał na kilkaset tysięcy złotych „wysoko postawione osoby", obiecując im mieszkania. Swoisty rekord pobiła Łódź — pewien aferzysta nabrał tam w podobny sposób ludzi na sumę ogólną ok. miliona złotych. Te i wiele innych afer nie miało żadnych faktycznych powiązań z urzędami kwaterunkowymi — jednakże źle zorientowana opinia obciążyła nimi urzędników.

Faktem wreszcie jest — o którym zbyt często zapominamy — że mimo olbrzymich zniszczeń wojennych **sytuacja mieszkaniowa w Polsce jest dziś niewątpliwie lepsza aniżeli w okresie międzywojennym.** Przede wszystkim dlatego, że usunięte zostały olbrzymie dysproporcje pomiędzy luksusem a nędzą suteren.

SZCZECIN W „ŻYCIU LITERACKIM"

UKAZAŁ SIĘ od dawna zapowiadany szczeciński numer krakowskiego tygodnika **Życie Literackie"**. Jest to jedyne w kraju pismo kulturalno-społeczne, które stara się poważnie utrzymać związek z tzw. prowincją, oddając kilka swoich kolumn do dyspozycji literatów spoza stołecznych ośrodków (Kraków, jak wiadomo, nie pogodził się nigdy z przeniesieniem stolicy przez Zygmunta III do Warszawy i do dziś uważa się za co najmniej drugą stolicę kulturalną kraju).

Kolumny szczecińskie otwiera artykuł **I. G. Kamińskiego**, zawierający raczej ilościową niż jakościową ocenę naszego środowiska literackiego. Autor oddaje sprawiedliwość miejscowym władzom, otaczającym literaturę opieką, podkreśla duży rozwój czytelnictwa na Pomorzu Zachodnim. Postuluje też powstanie w Szczecinie pisma literackiego.

Unika raczej oceny merytorycznej, poprzestając na sprawozdaniu sytuacyjnym **M. Misiorny**, pisząc o działalności teatru w Szczecinie.

Prozę artystyczną reprezentują trzej szczecińscy pisarze: **Liskowacki, Schabowski** i **Słomka** (debiut), poezję: **Bursewicz, Dzierżanowski, Piotrowski, Raszka** i **Suchodolska.** Są też trzy recenzje krakowskich krytyków: dwie z nich poświęcone prozie Liskowackiego i Kamińskiego (na ogół ocena wypada pozytywnie), trzecia — Jerzego Kwiatkowskiego — siedmiu kolejnym szczecińskim debiutom poetyckim. Kwiatkowski najwyższą lokatę daje debiutowi **Balcerzana** („Morze, pergamin i Ty"), zaliczając tę książkę do „najciekawszych debiutów **1960 r.**". Chwali również bardzo ciepło poezje **Heleny Raszki** (zestawiając ją z Marią Pawlikowską) i — nieco oględniej — wiersze **Bursewicza**, ustawiając wszystkie trzy wymienione wyżej debiuty bliżej współczesności, aniżeli pozostałe (Tadeusz i Ryszard Grabowscy, Dzierżanowski i Liskowacki).

Trzeba wyrazić nadzieję, że słuszna inicjatywa „Życia Literackiego" nie będzie tylko efektownym fajerwerkiem na cześć prowincji — i że nie pozostanie jednorazowa. (j)

Wyjaśnienia... Sprostowania...

Odpowiedzi na notatki

„INWAZJA KUR"

W odpowiedzi na notatkę zamieszczoną w „Książeczce życzeń i zażaleń" p. t. „Inwazja kur" dyr. Liceum Wychowawczyń Przedszkoli p. Henryk Cybak wyjaśnia, że kury znajdują się w garażu, a nie w budynku internatu. Pisemne polecenie dyrekcji Liceum odnośnie likwidacji kur wprawdzie nie zostały dotychczas w całości wykonane, jednak nastąpi to w najbliższych dniach. Dyr. Cybak nadmienia, że pisemnego polecenia zlikwidowania kur Internat ze Stacji San.-Epid. nie otrzymał.

„FATALNA CZWÓRKA"

Otrzymaliśmy z Dyrekcji Okręgowej Poczt i Telegrafów wyjaśnienie na notatkę p. t. „Fatalna czwórka" zamieszczoną 8 bm. DOPiT informuje, że omawiana w notatce zmiana numeracji telefonicznej była konieczna w związku z rozbudową urządzeń centrali telefonicznej. Większa zmiana nastąpi dopiero po uruchomieniu centrali automatycznej na Pogodnie, (w maju br.) i wtedy właśnie ukaże się nowa książka telefoniczna.

„DROGA SŁUŻBOWA"

W odpowiedzi na notatkę w sprawie braku bardziej urozmaiconego asortymentu pieczywa w Nowogardzie, Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Nowogardzie informuje, że spowodowane to było ograniczonym limitem mąki żytniej. Różnicę PSS zmuszona była pokryć pieczywem pszennym na skutek czego więcej niż zwykle znalazło się go w sklepach. Obecnie pieczywa mieszanego jest w Nowogardzie pod dostatkiem, jednakże w dalszym ciągu obowiązuje zarządzenie Wydziału Handlu Prez PRN o obowiązkowym wypieku 1/3 produkcji pieczywa pszennego.

„BON TON"

Dyrekcja Okręgowa Poczt i Telegrafów informuje, że telefonistka z chwilą otrzymania połączenia na zamówioną rozmowę międzymiastową, po wybraniu numeru abonenta miejscowego, po winna w wypadku stwierdzenia, że prowadzi on rozmowę miejscową, uprzedzić abonenta o przerwaniu tej rozmowy. Tego obowiązku nie dopełniła telefonistka, o której mowa w notatce p. t. „Bon ton", za co wyciągnięte zostały konsekwencje służbowe.

W obawie przed żoną...

WROCŁAW PAP. Milicja wrocławska zaopatrywana jest meldunkami o napadach rabunkowych dokonywanych w późnych godzinach na wracających z knajp obywateli. Podczas dochodzeń okazuje się, że olbrzymia większość tych doniesień jest fałszywa. Mężowie przepijający pieniądze, w obawie przed awanturą ze strony żon, zgłaszają się na milicję twierdząc, że ich obrabowano.

Wielu z tych czujących respekt przed żonami, będzie odpowiadać za świadome wprowadzenie władzy w błąd.

Poznajmy się

Piotr BONIEK niedawno opuścił szkołę podstawową i rozpoczął pracę w Stoczni Remontowej. Ma obecnie 16 lat i nie rezygnuje z dalszej nauki. Wieczorem uczęszcza do szkoły dla dorosłych przy ul. Emilii Plater. Czas upływa mu bardzo szybko, ale pomimo tego nie może się pozbyć pewnych nawyków z ławy szkolnej. Podstawówkę ukończył w 42 przy ul. Grzymińskiej ciągnie go jak magnes. Tam są jego młodsi koledzy, z którymi chętnie się spotyka i gawędzi o ptakach, zwierzętach i zieleni.

drugie tyle w szkołach nr 18 i 26, gdzie również pomagam w pracach szkolnym kółkom LOP.

(b)

— *OSTATNIO zachorowała nauczycielka, z którą jako uczeń prowadziłem szkolne kółko Ligi Ochrony Przyrody — mówi P. Boniek. Zastępuję ją teraz, aby nie przerywać zapoczątkowanego już od jesieni karmienia ptaszków. Rozwiesiliśmy jak dotychczas ponad 50 karmników, wykonanych na ćwiczeniach rannych. Dwa razy dziennie rano i w południe Krysia Ogrodowska, Basia Krzyżańska, Wojtania i inne dzieci roznoszą do karmników pokarm, przynoszony z domów, aby ptaki nie głodowały.*

NA POPOŁUDNIOWYCH zebraniach kółka LOP omawiamy co jeszcze należy zrobić, aby za interesować naszą pracą więcej dzieci. Organizujemy więc w niedziele wycieczki do Lasku Arkońskiego, do schroniska dla psów, czy do Muzeum, a to jest duża zachęta dla dzieci. Praca w zakresie dożywiania ptaków, zwierząt i ochrony zieleni przynosi mi dużo satysfakcji. W szkole nr 42 w kółku LOP jest już obecnie zrzeszonych 265 uczni, a

Wino „Portowe" i miód „Słowiański" - zdyskwalifikowane przez handel

WARSZAWA PAP. PIH przeprowadził ostatnio kontrolę jakości win i miodów pitnych stwierdzając znaczne obniżenie jakości wyrobów gdańskiej spółdzielni pracy przemysłu winiarskiego, oraz wytwórni win spółdzielni inwalidzkiej w Szczecinie.

W związku z tym minister handlu wewnętrznego wydał zarządzenie zabraniające uspołecznionym placówkom handlowym zakupowania miodu pitnego — owocowego trójniaku pod nazwą „Słowiański" i czerwonego wina owocowego słodkiego „Portowe" produkowanych przez te spółdzielnie. Kontrole wykazały bowiem, że miód „Słowiański" i wino „Portowe" mają niską zawartość ekstraktu bezcukrowego, a także nie przyjemny smak i aromat.

SPORT ◇ sport

Proporczyk ze znakiem „B"

Miejsce w drużynie dla najlepszych uczniów

JAK OŚWIADCZYŁ prezes klubu sportowego „Budowlani", p. Marian Matuszak, przyszłość tej federacji sportowej zależy przede wszystkim od napływu młodzieży.

Zdanie to padło z okazji wręczenia koszulek i spodenek gimnastycznych, piłki ręcznej oraz proporczyka klubowego uczniom szkoły podstawowej im Fryderyka Chopina. Miejscowy SKS nad którym „Budowlani" objęli patronat, liczy 96 osób i dzieli się na sekcję piłki ręcznej, koszykówki i piłki nożnej.

Kierownik szkoły p. Antoni MOŻDZAN zwolennik i propagator właściwego wychowania fizycznego młodzieży wychodzi z założenia, że w drużynie sportowej jest miejsce wyłącznie dla uczniów uzyskujących dobre wyniki w nauce. Większość chłopców uprawiających siatkówkę czy też koszykówkę nie posiada ani jednej noty dostatecznej nie mówiąc już o „dwójach".

26 lutego, szkoła im. Fryderyka Chopina obchodzi pierwszą rocznicę swego istnienia. Wypada z tej okazji życzyć uczniom i gronu nauczycielskiemu dalszej owocnej pracy.

(p)

Działacze chcą pomóc piłkarkom „Łącznościowca"

W SZCZECINIE odbyło się walne zebranie Okręgowego Związku Piłki Ręcznej.

Za najistotniejszą z dyskusji jakie na tym zebraniu podjęto, uważamy dopomożenie klubowi „Łącznościowiec" do utrzymania w szeregach I ligi zespołów 7- i 11-osobowych, poważnie zagrożonych degradacją oraz postanowienie wzmożenia wysiłków w celu wprowadzenia mistrza ligi okręgowej mężczyzn do ekstraklasy.

Działacze Związku dostrzegli też problem braku rezerw szczególnie w zespołach kobiecych i postanowili od zaraz stworzyć ośrodek w którym prowadzić się będzie systematyczne szkolenie młodych zawodniczek.

Zwrócono także uwagę na konieczność wprowadzenia wśród zawodników większej dyscypliny oraz konieczność podniesienia autorytetu trenerów. (k)

Pogoń była na 8 miejscu

W ARTYKULE o sukcesie młodych szczecińskich pływaków w korespondencyjnych zawodach pominęliśmy przez przeoczenie Pogoń. Młodzi wychowankowie Petrusewiczowej zajęli w punktacji ogólnokrajowej wysokie 8 miejsce. Z lokalnych rywali wyprzedzili pływaków Pogoni jedynie pływacy Neptuna Stargard. Przepraszamy za przeoczenie.

Przy okazji przypomnamy, że dzisiejsze zawody pływackie na basenie przy pl. Orła Białego rozpoczynają się o godzinie 10 a nie 11 jak podano w komunikacie. Powinno to zainteresować szczególnie sędziów wyznaczonych na tę imprezę.

(c)

TEATRY

— nieczynne

OPERETKA — „Bajadera" g. 19.15.

KINA

KOSMOS — „Siódme niebo" — 16, 18.30, 21 — franc. — od lat 18 — wtorek: g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21.

COLOSSEUM — „Nędznicy" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — fr.-niem. — od lat 14 (II część) — wtorek: g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30.

BAŁTYK — „Krzyżacy" — g. 16.45, 20 — pol. — od lat 12 — panoramiczny, wtorek: — g. 10, 13.30, 16.45, 20.

POLONIA — „Historia współczesna" g. 16, 18.15, 20.30 — pol. — od lat 16 — wtorek, g. 11, 13.30, 16, 18.15, 20.30.

DELFIN — „Rekiny finansjery" g. 16.30, 18.40, 21 — franc. — od lat 18 — wtorek: „Hiroszima moja miłość" g. 12.20, 14.30, 16.40, 18.50, 21 fr.-jap. — od lat 16.

PIONIER — „EXPO 1958" g. 17 — „Natalia" g. 19, 21 — fr. włosk. wtorek: „Ballada o burmistrzance" g. 10 — „Okrutne siwo" g. 11, 13, 15 (od g. 17 te same filmy co w poniedziałek).

PROMIEŃ — „Proszę za mną" g. 16 — franc. — od lat 16.

MUZA (Pomorzany) — „Madame de..." g. 17, 19.15 — franc.-włoski — od lat 18.

MARS — nieczynne.

PAŁAC MŁODZIEŻY — bajki g. 17.

FALA — „U progu życia" g. 16, 18, 20 — szwedzk. — od lat 18.

ECHO (Krzekowo) — „Miasto bez wody" g. 18, 20 — radz. — od lat 14.

NEWA (Żelechowo) — „Ani wi du ani słychu" g. 18, 20 — franc. od lat 12.

ŚWIT (Skolwin) — „Truciciel ka" g. 17, 19 — franc. — od lat 18 — panoramiczny.

PRZYJAŹŃ (Dąbie) — nieczynne).

HUTNIK (Stołczyn) — „Kłopot liwy wnuczek" g. 17.30, 18.45 — USA od lat 16.

STYLOWE (huta Szczecin) — nieczynne.

BAJKA (Police) — „Ojciec narzeczonej" g. 17, 19 — USA od lat 16.

ZEGLARZ (Gołęcino) — „Żywa woda" g. 16, 18.15, 20.30 — franc. od lat 14 — panoramiczny.

1 MAJ (Żydowce) — „Niebo bez miłości" g. 17, 19 — jug. — od lat 18.

REPERTUAR KIN — na podsta wie informacji WZFK.

FOTOPLASTYKON — Al. Woj. Pol. 36 — „Sahara" g. 10—21.

KLUBY

„13 MUZ" — pl. Żołnierza 2 — „Teatr Propozycji" — „Judyta" g. 20.

PTTK — pl. Lotników — czynny od g. 15—22.

UNIWERSYTET POWSZECHNY — Al. Piastów 6 — wykład dr L. Kuszelskiego „Renesans i barok" g. —.

MUZEUM — nieczynne.

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej.

KLINIKA CHIR. I — Unii Lubelskiej

KLINIKA PEDIATRYCZNA — Unii Lubelskiej.

PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — św. Wojciecha 7 — g. 19 — 7 rano.

APTEKI

Nr 7 — 5 Lipca 7 — tel. 443-33, Nr 6 — Woj. Pol. 134 — tel. 451-97.

TELEWIZJA

PROGRAM BERLIŃSKI

15 — „Walka przeciwko płonącej oliwie". 15.30 — mistrzostwa europejskie w jeździe figurowej na łodzie. 17 — „Dziś u Kruegerów", 18 — transmisja z polskiego studia telewizyjnego. „Mały koncert". 18.30 — „Szanujmy swoje serce". 19 — pozdrowienia telewizji dziecięcej. 19.05 — audycja z okazji 70 rocznicy urodzin Jiji Erenburga. 19.30 — kronika, przegląd wydarzeń, 20.10 — mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na łodzie, 21 — „Kawaler róż" ko media H. von Hofmannstahl'a, w przerwie sport na koniec tygodnia.

WTOREK

10 — kronika, 10.20 — sport i muzyka. 10.50 — „W odwiedziny u Maksa i Marcina". 12.20 — test, 13.20 — film „Dzień gniewu". 15.30 — bajka dla dzieci od lat 4, 19.15 — „Nowe wynalazki". 18.45 — tysiąc wiadomości telewizyjnych, 18.55 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 19 — tele B-Z, 19.15 — „Małe rybki — duże troski", 19.30 — kronika, przegląd wydarzeń, prognoza pogody, 20 — komedia U. Becha „Panna Loewezorn". 21.40 — „Teatr muzyczny" (3 część), ostatnie wiadomości kroniki.

RADIO

WIADOMOŚCI: 15.00, 19.00, 23.30

SERWIS RYBACKI: 20.50 i aud. aktualna.

SZCZECIN: 16.30 — Szczecin znany i nieznany 17.00 „Nauka nie szkodzi". 17.10 — mozaika muzyczna, 17.50 — „W małym miasteczku". 18.00 — Przegląd Aktualności Wybrzeża. 18.18 — chwila muzyki jazzowej. 19.30 — „Niebieskie żagle". 19.50 — koncert dla zakładów pracy, 20.30 — „Navigare necesse est".

WARSZAWA: 15.30 — pog. „Monografie zwierząt". 15.50 — melodie taneczne, 16.10 — utwory skrzypcowe, 16.25 — muzyka i aktualności, 18.45 — problemy ekonomiczne, 19.10 — koncert chóru Rozgł. Wrocł. PR. 21.00 — z kraju i ze świata, 21.27 — kronika sportowa, 21.40 — wirtuozi muzyki rozrywk., 22.00 — Uniwersytet Radiowy, 22.15 — „Orkiestra milionera", 22.37 — muzyka rozrywk. i tan., 23.33 — melodie taneczne.

Przetarg NIEOGRANICZONY

na remont pawilonu sklepowego w Szczecin-Zdrojach

ogłasza

CENTRALNA SKŁADNICA HARCERSKA
ODDZIAŁ W SZCZECINIE
Szczecin, Al. Wojska Polskiego 154.

Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Ślepe kosztorysy do otrzymania w Biurze Centralnej Składnicy Harcerskiej. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 6 lutego 1961 r. o godz. 10. Zastrzega się dowolny wybór oferenta bez podania przyczyn. 326-K

Globulki „ZET"

10 SZT. — 7 ZŁ

skuteczne, niedrażniące, łatwe w stosowaniu do nabycia we wszystkich aptekach. 390-K

DOMEK jednorodzinny z ogrodem lub willę w W Szczecinie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 127. 819-G

LOKALE

POSZUKUJĘ mieszkania za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość Gumieńce, ul. Krzywa 37. 820-G

DUŻE mieszkanie w Policach z wygodami (możliwość hodowli) zamienię na mieszkanie w Szczecinie, zwrócę koszty remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 128. 821-G

STUDENT, spokojny po szukuje mieszkania z c. o. Tel. 34-702 godz. 15—18. 822-G

TRZY duże pokoje, kuchnia, wspólna łazienka, I piętro, balkon, zamienię na 3 mniejsze z wygodami, ul. Mazurska 42/3. 823-G

MARYNARZOM pływającym wynajmę dwa pokoje. Telefon 36-868, godzina 15 — 21. 824-G

POKÓJ z kuchnią wspólny korytarz przy ul. Krasińskiego, zamienię na większe. Zwrócę koszty. Wiadomość Śląska 31 — 7. 825-G

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju sublokatorskiego. Wiadomość Al. Piastów 66/1a. 804-G

SAMOTNY poszukuje pokoju sublokatorskiego. Może być przy rodzinie. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 126. 826-G

2 POKOJOWE mieszkanie, kuchnia, w Kołbrzegu zamienię na podobne w Szczecinie. Zgłoszenia na adres Szczecin, ul. Zakopiańska 14/17 od godz. 16. 827-G

ZGUBY

ZGUBIONO pozwolenia na broń Seria „R" nr 024505, wydane przez Komendę Wojewódzką MO w Szczecinie dnia 4.III. 1958 r. na nazwisko Alojzy Andrysz. 828-G

ZGUBIONO indeks nr 5383, wydany przez Politechnikę Szczecińską w Szczecinie, na nazwisko Teresa Łukasik. 829-G

ZGUBIONO legitymację Związków Zawodowych, książeczkę członkowską, legitymację służbową i książkę narzędziową, wydane przez S.P.B.M. nr 1 w Szczecinie na nazwisko Władysław Kowalski, Szczecin, ul. Kordeckiego 9/16. 830-G

ZGUBIONO legitymację kolejową wydaną przez Oddział Drogowy w Szczecinie, na nazwisko Henryk Kotrych. 831-G

ZGUBIONO przepustkę J. W. na nazwisko Stanisław Geroń, Łokietka 10/14. 836-G

ZGUBIONO przepustkę stoczniową na nazwisko Edward Bartosiewicz. 833-G

ZGUBIONO legitymację szkolną Technikum Chemicznego, na nazwisko Janina Mierzejewska. 833-G

ZGUBIONO legitymację ubezpieczeniową nr 306179 na nazwisko Józef Jaworski. 834-G

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO LEŚNEJ PRODUKCJI NIEDRZEWNEJ „LAS"
w Poznaniu ul. Słowackiego 13

zakupi

cztery kotły parowe, leżące, o powierzchni ogrzewalnej ca 85 m², przy ciśnieniu roboczym do 12 atm.

Przy zakupie będą uwzględnione kotły z roku budowy od 1940 i to w stanie zdatnym do natychmiastowego wbudowania. Oferent zobowiązany jest przy zakupie dołączyć pełną dokumentację techniczną. Oferty na piśmie zgłaszać do dnia 15 lutego 1961 r. na wyżej podany adres przedsiębiorstwa.

Pracownicy Poszukiwani

DYPLOMOWANEGO radiotechnika na stanowisko kierownika Stacji Obsługi Radiotechnicznej i Telewizyjnej w Goleniowie zatrudnia od zaraz Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych. Warunki płacy do omówienia w Zakładach Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych, Szczecin ul. Roosevelta 39/40. 328-K

ZAOPATRZENIOWCA branży elektrycznej i sanitarnej z kilkuletnią praktyką i wykształceniem średnim zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10/5 w Szczecinie przy ul. Korzeniowskiego 2 pok. nr 17 (gmach DOKP) 307-K

DWÓCH magazynierów współodpowiedzialnych branży obuwniczej oraz gł. księgowego zatrudni od zaraz WZGS „Samopomoc Chłopska" Hurtownia Międzypowiatowa" Szczecin-Dąbie, ul Pomorska 34/41 tel. 32-128. Warunki do omówienia na miejscu. Reflektujemy tylko na siły kwalifikowane. 325-K

15 ŚLUSARZY do naprawy wagonów, 5 elektromonterów do elektrycznego oświetlenia wagonów, 2 techników mechaników (na staż pracy) zatrudni PKP Wagonownia I kl. Szczecin—Port ul. Gdańska 3, oprócz wynagrodzenia pracownicy otrzymują ekwiwalent węglowy, bezpłatne umundurowanie, bezpłatne bilety kolejowe dla pracowników i ich rodzin. 349-K

Ogłoszenia Drobne

NAUKA

STUDENT udzieli korepetycji z matematyki i fizyki. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 129. 811-G

PRACA

POMOC domowa na 8 godzin dziennie potrzebna. Świerczewskiego 22/7. 812-G

POMOC domowa potrzebna od zaraz. Wielkopolska 32/11, telefon 372-64. 813-G

SPRZEDAŻ

RÓŻNE meble okazyjnie sprzedam. Piotra Skargi 3/3. tel. 37-570. 814-G

RÓŻNE

POSZUKUJĘ garażu do wynajęcia w odległości poniżej 1 kilometra od skrzyżowania ulic Mickiewicza i Konopnickiej. Zgłoszenia tel. 43-603. 815-G

ZA WSZELKIE długi męża Waldemara Schniaske zam. Szczecin-Klucz ul. Rymarska 1/2 nie odpowiadam, żona Magdalena Schniske Szczecin-Klucz ul. Rymarska 1/2. 816-G

ZA DŁUGI mojej żony Józefy Laskowskiej z domu Pleskaczewska za mieszkałej w Stargardzie, ul. Świerczewskiego nr 13a nie odpowiadam. Romuald Laskowski, Stargard, ul. Świerczewskiego 13a. 817-G

PRALNIA Chemiczna — Farbiarnia Boh. Warszawy 7 (blisko Mickiewicza) czyści, oraz farbuje na wszystkie kolory z gwarancją szybko, terminowo, solidnie. Za płata przy odbiorze. 695-G

MATRYMONIALNE

PANI pozna pana do lat 60, celem wspólnego wyjazdu za granicę. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 130. 835-G

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny na Pogodnie kupię. Oddam frontowe mieszkanie, duży ogród w śródmieściu. Telefon 385-71. 818-G

„Zmotoryzowanych" 5800 — mieszkaniowych 325

6,5 mln zł dopisano szczecińskim oszczędzającym

Dyrektor Woj. Oddz. Powszechnej Kasy Oszczędności p. Czesław Olejniczak poinformował nas, że w ciągu roku 1960 wpłacono na książeczki PKO 568 mln zł. Jak obliczyli pracownicy Kasy przyrost wkładów oszczędnościowych wyniósł 91 mln zł tak, że obecnie szczeciniacy mają na swym koncie 437,5 mln zł oszczędności, tj. 604,5 zł na mieszkańca. W roku 1959 suma ta była mniejsza, bo tylko 406,5 zł na głowę.

Mieszkańcy naszego województwa posiadają 114 tysięcy książeczek zwykłych, 6,5 tys. premiowanych, 5,8 tys. premiowanych samochodami i o dziwo... tylko 325 mieszkaniowych. Jest to o wiele za mało w stosunku do książeczek „zmotoryzowanych". Sądzimy, że za mało na tym polu jest propagandy przez rady zakładowe i komórki związkowe. Książeczki mieszkaniowe są bardzo korzystne, gdyż PKO płaci tzw. **premie gwarancyjne, które polegają na wyrównywaniu realnej wartości wkładów w wypadku np. podrożenia materiałów budowlanych.**

Książeczek turystycznych jest też niewiele, bo zaledwie 121. Mimo tak małej ich liczby, jedna z mieszkanek Szczecina (uwaga, „Włóczykije"!) wylosowała wycieczkę do Rzymu na Olimpiadę.

■ Odsetek za wkłady — powiedział nam dyr. OLEJNICZAK — dopisaliśmy w 1960 r. 6,5 mln zł. I to tylko 34 tys. posiadaczom książeczek, którzy się do nas w tym celu zgłosili.

Jak zaznaczyliśmy na wstępie PKO zwiększa obroty. O ile w 1959 roku na 1000 mieszkańców wypadało 118 książeczek oszczędnościowych, to w 1960 roku już 188 książeczek, a przewiduje się, że w 1961 roku liczba ta wzrośnie do 255 książeczek. (wit)

ADAM też się liczy!

NIEDAWNO „Gallux" otworzył przy ul. Jaromira sklep sprzedający koszule męskie, krawaty, spinki, szaliki, słowem eleganckie akcesoria męskiej garderoby. Jeszcze nie wszyscy panowie zdążyli odwiedzić, a nawet dowiedzieć się o istnieniu takiego sklepu, a już dochodzą nas słuchy, że trzeba go będzie zamknąć. Powód? Nie ma dostatecznej ilości eleganckich koszul.

W Krakowie jest wytwórnia takich koszul — głośna już w Polsce Spółdz. im. Dąbrowskiego, nagrodzona za swą produkcję złotym medalem na Targach Krajowych w Poznaniu, ale patrzy ona na Szczecin nie dość łaskawym okiem. Skąpi nam nieco swych pięknych wyrobów. A w tejże spółdzielni jedyna nadzieja na zapełnienie pustawych półek galluxowskiego sklepu. Jedyna nadzieja, że szczecińscy eleganci po latach chudych, będą mieli możność ubierania się w wytworne koszule z Krakowa, m. in. także w polskie „noniron'y", których produkcja ma tam niebawem ruszyć.

Dlatego robimy ukłon w stronę zarządu Spółdz. im. Dąbrowskiego i prosimy o objęcie patronatu nad tym przynajmniej sklepem, bo patron, jak wiadomo, dba o swoich podopiecznych. (aż)

LODOWISKA dla dzieci!

PISZĄC o dzieciach, które ślizgają się na basenach przeciwpożarowych i na jeziorkach w Lasku Arkońskim, zwróciliśmy uwagę, że zimowe zabawy mogą się skończyć niebezpiecznym wypadkiem. Nasze uwagi nie pozostały bez echa.

W ub. piątek straż pożarna polała wodą swoje pole ćwiczeń na pl. Helskim, gdzie stworzono obszerne lodowisko. Również na dziedzińcach wielu szkół urządzono ślizgawki.

Szczególnie ładnie zaimprowizowano teren łyżwiarski przy szkole im. Mieszka I. Aż szkoda, że odwilż psuje efekt tej społecznej „dobrej roboty". (p)

A najpierw do lekarza...

● Kres próchnicy wśród dzieci szkolnych
● Z techniką na ty dzięki „lekcjom czystości"

W SZKOŁACH coraz zdrowiej

W SZCZECIŃSKICH szkołach jest obecnie 38 gabinetów dentystycznych, 12 więcej niż na początku ub. roku, dzięki czemu prawie wszystkie dzieci są objęte profilaktyką stomatologiczną. Brak dotychczas obsady lekarskiej tylko w niektórych dzielnicach peryferyjnych m. in. w Klękowie, gdyż nie ma czym dowozić tam dentysty.

OD PAŹDZIERNIKA 1960 r. wprowadzono do szczecińskich szkół **podawanie fluoru;** ponadto szeroko pojętą akcją profilaktyczną objęci zostali uczniowie klas pierwszych, drugich i trzecich, przy czym z końcem roku szkolnego prowadzi się szczegółową kontrolę uzębienia. Przed wakacjami trzy najmłodsze roczniki będą miały wyleczone wszystkie zęby. Oblicza się, że próchnica — niegdyś nagminna — zmniejszy się już w tym roku co najmniej o 50 proc., a w ciągu najbliższych lat będzie całkowicie zlikwidowana.

Profilaktyka dentystyczna — to tylko odcinek ogólnomiejskiej akcji podniesienia higieny w szkołach. W roku 1957 pracowało w nich zaledwie 17 lekarzy i 8 felczerów. Obecnie pracuje 56 lekarzy (wśród nich wielu specjalistów — pediatrów), 70 pielęgniarek i 35 felczerów. Dzięki temu 170 szczecińskich ośrodków pedagogicznych i wychowawczych objęto wszechstronną opieką lekarsko-higieniczną.

Każdy uczeń posiada obecnie kartę zdrowia (szczegółowe badania rozpoczyna się już przed wstąpieniem do szkoły), szkoły zaś włączono do rejonów poszczególnych przychodni, dzięki czemu zapewniono ciągłość leczenia i kontroli. Specjaliści wpisują swoje uwagi do dzienniczków zdrowia.

Duży krok naprzód — to **„lekcje czystości"** zainicjowane na początku tego roku szkolnego. Lekarze stwierdzili, że lekcje te przyczyniły się do pełnej niemal likwidacji wypadków wszawicy, uczniowie bardziej zwracają uwagę na higienę osobistą. Nie bez wpływu na stan zdrowia dzieci pozostają systematyczne **odprawy instruktażowo — szkoleniowe,** w których biorą udział wszyscy lekarze i higieniści oraz przedstawiciele władz oświatowych.

W Szczecinie, jako w pierwszym mieście w Polsce wprowadzono w ub. roku masowe badania przedszkolne, a od dwóch lat lekarze stawiają — przy wydawaniu świadectw ukończenia 7 klas — swoje uwagi o przydatności ucznia do konkretnego zawodu. (p)

Co z węglem dla Żydowiec?

OD DWÓCH tygodni Skład Opałowy przy ul. Przodowników Pracy w Żydowcach jest nieczynny. Mieszkańcy Klucza, Żydowiec i Podjuch, którzy nie zrealizowali przydziałów na drugą ratę węgla siedzą w nieopalanych mieszkaniach i psioczą na Przedsiębiorstwo Handlu Opałem. Jak dotychczas nikt nie był uprzejmy poinformować o powodach braku opału w składzie. (wit)

Na razie odsiwiacz...

Na FB 2 poczekamy

PRZED KILKU dniami opublikowaliśmy, na podstawie informacji centralnych, wiadomość, że we Francji wypróbowuje się nowy preparat witaminowy pod nazwą F B₂, działający odsiwiająco. Do redakcji telefonowały panie, które pragnęły się dowiedzieć kiedy ten specyfik będzie można otrzymać w naszych aptekach.

Dyrektor Szczecińskiego Zarządu Aptek p. **Łempicki** oświadczył nam, że we Francji trwają dopiero badania kliniczne, i że nie należy oczekiwać szybkiego sprowadzenia tego preparatu do naszego kraju. Pula dewizowa, którą dysponuje Min. Zdrowia jest przeznaczana w zasadzie na leki wypróbowane i mające bezpośredni wpływ na poprawę stanu zdrowia.

Pozwalamy sobie przy okazji przypomnieć, że włosy siwe ciągle jeszcze są modne. (p)

● 5 samochodów ● 2 motocykle

wylosowali szczeciniacy w PKO

25 STYCZNIA w Warszawie odbyło się losowanie samochodów na książeczki PKO. Na następujące książeczki z woj. szczecińskiego padły premie: nr 588359, nr 691855, nr 691936, nr 693347 i nr 886878.

Właścicielami nowych samochodów są czterej mieszkańcy Szczecina i jeden powiatu choszczeńskiego.

Motocykle padły na książeczki PKO nr nr 393300 i 693663.

KOMENDA MO Pogodno podaje do wiadomości, że znaleziony zegarek oraz portmonetka z pieniędzmi są do odbioru w Komendzie przy ul. Mickiewicza 153, w pokoju 12, od g. 8—16.

31 STYCZNIA (wtorek) 1961 r. o godz. 18 w Sali Klubowej Zamku Książąt Pomorskich odbędzie się spotkanie z red. Michałem MISIORNYM, który wygłosi odczyt na temat „15 LAT TEATRU ZIEM ZACHODNICH".

W programie pokaz archiwalnych materiałów ilustracyjnych.

REFLEKTOREM

Zamrażalnia

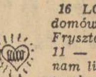

16 LOKATORÓW domów przy ulicy Frysztackiej 10 — 11 — 12 przysłało nam list, w którym wychwalają pod niebiosy MZBM Pogodno za ogromną dbałość o kaloryfery. Bo z uwagi na obecnie panujące mrozy centralne ogrzewanie jest czynne akurat na tyle, ile trzeba by kaloryfery nie pozamarzały. Rzecz jednak w tym, że ludzie też chcieliby mieć ciepło w mieszkaniach. Co młodsi stosują dla rozgrzewki ćwiczenia gimnastyczne, starsi chuchają i dmuchają sobie tu i tam, ale to są tylko półśrodki i nie zastąpią prawdziwego węglowego ciepła. Jedyna nadzieja więc w tym, że MZBM Pogodno otworzy serce dla przemarzłych poddanych z ul. Frysztackiej i w następstwie tego i dla nich zagrzeją kaloryfery. (hs)

Racjonalizacja

25 STYCZNIA br. pan Lesław T. zam. przy Al. Wojska Polskiego 102/1 otrzymał hurtem aż cztery przesyłki listowe datowane stempelkiem z 16 i 17 stycznia br. Jedna z przesyłek zawiadamiała o nadejściu paczki z Wrocławia, ale gdy pan Lesław zgłosił się po jej odbiór poinformowano go, że paczkę odesłano nadawcy po 7-dniowym przechowywaniu jej w Szczecinie. I o to pretensji mieć nie można, ale lekki żal w sercu czuje pan Lesław do pomysłowego doręczyciela, który wprawdzie zastosował racjonalizatorski system doręczania korespondencji, ale ciut ciut za uproszczony. (hs)

Podejście

NIEJEDNOKROTNIE już pisaliśmy, że w szczecińskim handlu klienta zaczyna się nie tylko zauważać, ale nawet cenić. Że tak jest mamy dowód w postaci pisma, jakie otrzymała pani Maria S. z dyrekcji MHD Spożywcze Północ. Z pisma jak na dłoni wynika, że dyrekcja potępiła nieuwzględnioną przez sklep nr 24 reklamację pani Marii odnośnie sprzedania jej zepsutej margaryny. Nie skończyło się tylko na potępieniu. Dyrekcja poleciła zepsutą margarynę wymienić na świeżą, a nawet dostarczyć ją klientce do domu. Trzeba przyznać, że takie handlowe podejście napawa człowieka olbrzymim optymizmem, a nawet wlewa do serca nadzieję, że maluczko, a P.T. Klient zajmie kiedyś przynależny mu szczebel na handlowej drabinie. (hs)

(46)

PRZYNIÓSŁ któregoś dnia swój artykuł do redakcji, ale pan Rampa nie chciał go wydrukować, bo szewc napisał na końcu z podaniem adresu, że najlepsze damskie buciki można u niego zamówić za tanie pieniądze, a jak kto zamówi od razu dwie pary, to dostanie jedwabne sznurowadła na zapas tytułem premii. Rampa powiedział, że artykuł ma charakter reklamowy i jako taki sprzeciwia się zasadom „Skóry i szydła", a szewc krzyknął że zasady bledną wobec faktów i że ma je w tym miejscu na którym siedzi, tylko że to powiedział trochę krócej, i Rampa zawołał maszynistkę na świadka, że nastąpiła obraza i znieważenie słowne. Kazał mu powtórzyć przy maszynistce co powiedział, a ponieważ szewc odmówił, grzmotnął go wiedeńskim krzesełkiem po głowie. Niech się pan wobec tego nie martwi, że pana artykuł jest za krótki, bo pan Rampa zawsze mi mówił, że główna rzecz to treść, która musi być bez zarzutu, a długość odgrywa rolę podrzędną.

Berg nie dał za wygraną i zastukał do gabinetu Roppa. Chciał go zapytać, jak mu się podoba początek artykułu, aby pod tym pozorem jakoś wyłowić dalszy jego ciąg. To się jednak nie dało zrobić, bowiem Ropp był bardzo zajęty. Kończył właśnie prawdziwą opowieść, która miała być gwoździem i chlubą pierwszego numeru „Tygodnika małżeńskiego". Nosiła ona tytuł „Wypadek w autobusie numer dwa, czyli zdrada pięknej kobiety". Postanowił podpisać je pseudonimem, ale jego własne nazwisko tak mu się podobało, że nie mógł się z nim rozstać. Napisał je wobec tego do końca, podejmując jednocześnie decyzję, że opowiadanie ukaże się pod jego prawdziwym nazwiskiem w najbliższym wydaniu jego dzieł zbiorowych. Opowiadanie brzmiało jak następuje:

PORWAT SUG

WYPADEK W AUTOBUSIE NUMER DWA
czyli
ZDRADA PIĘKNEJ KOBIETY

(Prawdziwe przeżycie autora)

Piękne panie przysporzyłyby sobie powabu, gdyby były rozsądniejsze niż są. I bardziej wdzięczne, gdy się ktoś dla nich poświęca. Tak jest, najukochańsze czytelniczki, mam takie zdanie. Te z was które po przeczytaniu mojej prawdziwej historyjki zgodzą się ze mną, mogą do mnie napisać kilka miłych słów. Te, które się nie zgodzą, mogą nie pisać. Szkoda pieniędzy na znaczek pocztowy. Oraz czasu. Ich listy mało mnie obchodzą. Tyle co nic.

A teraz rozpoczynam opis przeżycia. Uwaga! Niejaki Roppermann, sympatyczny mężczyzna w kwiecie wieku, jechał pewnego razu w Berlinie autobusem numer dwa, zajmując miejsce zaraz przy wejściu. Miał coś do załatwienia na Friedrichstrasse, ale co — to już jego interes. Każdy ma własne kłopoty.

Jedzie i rozmyśla o tym i owym. „Uhlandstrasse", mówi konduktor. „Cóż mi po niej", duma sobie Roppermann, „skoro i tak jadę dalej".

I jedzie. Mijają go prywatne samochody, jak również taksówki. W niektórych siedzą młode panie, w innych panowie, w jeszcze innych panowie z paniami. Jak się zdarzy. Jest godzina druga po południu, może trochę później, ale nie o wiele.

„Nettelbeckstrasse", powiada konduktor, dzwoni. Że już niby wszyscy wsiedli i można jechać dalej. A tymczasem wcale nie. Autobus rusza, a za nim leci młoda osoba. Kształty jak rzeźba. Daje znak konduktorowi, a on nic. Nie widzi. Patrzy nie tam gdzie trzeba. Może go porzuciła kochanka. Może ma inne kłopoty. Niewiadomo, Top, top, top — całe nogi w jedwabiach. Tip, tip, tip — dogoni czy nie dogoni? Hops! Dogoniła. Piękna jak poranna róża. Świeża jak poranna róża. Tak samo pachnie. Brawo!

Ale się trochę dąsa. Na konduktora, że na nią nie poczekał. Że musiała lecieć. Że wciąż nie patrzy na nią, tylko w inną stronę. I mówi do niego „idiota".

Więcej nic. Ale to wystarczy. Obraza funkcjonariusza przy pełnieniu obowiązków służbowych! Paragraf 96 Kodeksu Karnego! Albo 110. Albo 518. Kto chce dokładnie wiedzieć który paragraf, niech zapyta adwokata. Adwokat zażąda honorarium za odpowiedź, chyba że się do niego zwróci piękna kobieta. Wtedy nie.

Wracamy do porannej róży. Cóż widzimy? Konduktor wyciąga notesik. „Poproszę o nazwisko i adres" „Ani mi się nie śni", odpowiada rusałka i siada incognito obok Roppermanna.

Napięcie wzrasta, ale powoli. Dwaj panowie stają po stronie bogini. Jeden blondyn, drugi z odstającymi uszami.

Pierwszy woła, że nimfa nic nie powiedziała. Drugi skrzeczy, że konduktor za wcześnie zadzwonił. Obaj z powodu nóg tej kobiety. Wstydźcie się, satyrzy!

Następnie dochodzą do głosu dwie pasażerki. Jedna ma żabie oczy, druga znak zapytania zamiast nosa. Krytykują Wenus. Mówią że konduktor nie powinien puścić płazem. Naturalnie z powodu nóg tej kobiety. Wstydźcie się megery!

A Roppermann?

„Hi, hi", myśli sobie po cichutku, „wpadłem na znakomity pomysł. Zaraz go rzucę na szalę wydarzeń. Ale jeszcze nie teraz. Jeszcze za wcześnie. Poczekam aż się zbliży punkt kulminacyjny. Czuję że nadchodzi. Odrobinę cierpliwości, panowie i panie".

(c. d. n.)

PORADY *prawne* §§

ZDZISŁAW POPROTNY, SZCZECIN. W razie zmiany miejsca zamieszkania i wyjazdu wraz z rodziną do innego miasta, może Pan rozwiązać umowę o pracę niezwłocznie jedynie za zgodą zakładu pracy. W każdym razie umowa będzie rozwiązana przez Pana w związku z czym utraci Pan prawo do urlopu wypoczynkowego i zasiłku rodzinnego. (31)

WŁADYSŁAW WIELEBA, PIASECZNIK, POW. CHOSZCZNO. Na czynności komornika Sądu Powiatowego Stargardzie służy Panu prawo skargi do tego sądu, któremu komornik podlega, w terminie tygodniowym od daty czynności. Może Pan jednak wnieść o przywrócenie Panu terminu do wniesienia skargi jeżeli istnia ła uzasadniona przeszkoda. (32)

WIKTOR WYSZOGRODZKI — WOLIN. Orzeczenie Komisji Rozjemczej, w którym ustalono należność ściśle określonej sumie pieniężnej, jest tytułem egzekucyjnym podlegającym wykonaniu w trybie przewidzianym w przepisach postępowania cywilnego. W razie dalszej zwłoki ze strony Zarządu Spółdzielni w wykonaniu orzeczenia, należy zwrócić się z zażaleniem do Centralnego Związku Spółdzielni. (33)

SPORT sport SPORT sport

St. Fortuński prezesem SzOZPN

Wniosek jeden: „NAPRAWA RZECZYPOSPOLITEJ PIŁKARSKIEJ"!

W NIEWYKORZYSTANEJ dotychczas dużej sali konferencyjnej w gmachu WKKFiT odbyło się wczoraj walne zebranie delegatów Szczecińskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej.

PO ZAGAJENIACH formalnych i powołaniu komisji, delegaci przystąpili do dyskusji. Była ona — jak to zresztą podkreślił w swej wypowiedzi delegat PZPN Czesław KRUG — wyjątkowo rzeczowa.

NAGRODA ZA „FAIR GRĘ"

USTĘPUJĄCY zarząd przedstawił delegatom pięć wniosków, z których cztery wymagają zatwierdzenia przez Walne Zgromadzenie PZPN, a jeden, ten najbardziej szczeciński, został jednogłośnie zatwierdzony przez Walne Zebranie Okręgu.

Ten wniosek to: **projekt ufundowania przez Okręg wieczystej nagrody za „fair grę" wszystkich zespołów.**

Wniosek ten nie wzbudził żadnych sprzeciwów. Wszyscy działacze naszego Okręgu zgadzali się z tym, że trzeba skoncentrować wysiłki w szkoleniu młodzieży i zaprowadzić, niezależnie od tendencji innych okręgów, porządek w sytuacji „Piłkarz — Klub — Rzeczywistość".

POSTULATY SZCZECIŃSKIE SĄ REALNE

ZEBRANIE trwało długo. Okręg szczeciński przekazał swym delegatom realne i przemyślane postulaty. Na pewno nie wszystkie z nich przejdą. Ale postulaty szczecińskich działaczy świadczą o tym, że okręg nie zamyka się w partykularnych opłotkach i nie wygrywa swych ambicji na forum zjazdu. Pragniemy wszyscy, którym na sercu leży dobro piłki nożnej, polepszenia stosunków w tej dyscyplinie sportu.

Nie chcemy wychowywać „janczarów", chcemy dobrej opartej na zdrowych zasadach piłki nożnej. Bo takie jest aktualne zapotrzebowanie społeczeństwa. Trzeba czynem odpowiedzieć na to zapotrzebowanie. Mamy — jak wykazali dyskutanci — duże możliwości. Możemy — przy dobrej opiece — uniezależnić się od „importu". Pragniemy w 15-leciu Sportu Szczecińskiego być Okręgiem, który postawi na swych wychowanków.

STAWIAĆ NA SZCZECIŃSKĄ MŁODZIEŻ

KAPITAN sportowy PZPN Czesław KRUG zabrał głos jako jeden z dyskutantów. Powiedział:

= „Wchodzą w życie sportowe roczniki 1945—1946, to są chłopcy, którzy urodzili się w Szczecinie. Chłopcy ci są wszystkim związani z tym miastem. Tym szczeciniakom nie trzeba będzie mówić o patriotyzmie. Oni są „par excellence" szczeciniakami. Macie sportowy materiał, macie prawdziwych sportowców!"

Po tej wypowiedzi bladły już wszystkie sprawy transferów, przejść i kłopotów z kadrami.

Trzeba stawiać na młodzież — to się przewijało w każdej wypowiedzi — trzeba egzekwować od tych, którzy są zobowiązani (czy to zawodnicy czy działacze) bronić opinii swego Okręgu.

Mamy nadzieję, że nowy zarząd, oraz delegaci na walny Zjazd PZPN będą kontynuować tę linię mądrej polityki.

Bo na tle rozhisteryzowanej społeczności piłkarskiej, zapatrzonej w swe małe, klubowe czy też okręgowe interesy nasi delegaci przedstawią postulaty, z których każdy będzie rewolucyjny — jak przystało na nasze miasto — lecz mając na uwadze li tylko dobro polskiego sportu.

ST. RAKOWSKI

Prezesem nowego zarządu SzOZPN został po raz dziesiąty dyr. St. FORTUNSKI. Gratulujemy!

Wybór tego zasłużonego działacza świadczy o rozsądnej polityce i poważaniu. Mamy nadzieję — a z nami dziesiątki tysięcy szczecińskich kibiców — że bieżący rok w naszym piłkarstwie będzie jeszcze bardziej owocny. Bo my oceniamy dorobek, a kibice czekają na I ligę.

SKŁAD NOWEGO ZARZĄDU SzOZPN

Prezes: St. FORTUNSKI.

Członkowie Zarządu: BARTOSZEWSKI, BIEGAŁA, BŁESZYŃSKI, DZIEDZINIEWICZ, GAŁĄZKA, HEINRICH, KALITA, KASZAREK, KOSCIOŁEK, KRAJEWSKI, KRYGIER, ŁOŃSKI, RONOWSKI, STACHECKI, WILCZEK i WOCHANKA.

Piłkarski Kraków za dotychczasowym systemem

WALNE zebranie Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej podjęło uchwałę, w której opowiada się za utrzymaniem dotychczasowego systemu rozgrywek wiosna — jesień oraz ilościowego stanu drużyn I i II ligi.

Delegatom okręgu krakowskiego na walne zebranie PZPN pozostawiono wolną rękę głosowania za innymi wnioskami, gdyby wymagało tego dobro sportu polskiego.

Porażka piłkarzy Francji

W LIZBONIE odbyło się międzynarodowe spotkanie piłkarskie, w którym reprezentacja Portugalii odniosła zwycięstwo nad FRANCJĄ 3:2 (1:1).

Druga młodość Wysockiego

KOSZYKARZE gdyńskiego Startu musieli uznać wyższość szczecińskich akademików. Wczoraj, w kolejnym spotkaniu o mistrzostwo II-ligi AZS Szczecin przekonywająco pokonał swego kolejnego przeciwnika 61:43 (24:19). Gospodarze posiadali zdecydowaną przewagę w polu, lepiej zbierali piłki z tablicy i wyjątkowo celnie strzelali z dystansu. Najwyższe noty: Wysocki, Kuszmar, Vadikow. (m)

Wspaniała szermiercza impreza w Szczecinie nie była podziwiana przez widzów

„Była to najlepsza impreza szermiercza jaką kiedykolwiek w skali ogólnopolskiej rozgrywano w Szczecinie. Udział tylu olimpijczyków i reprezentantów Polski gwarantował wysoki poziom imprezy i tak też było".

OTO SŁOWA szczecińskich działaczy szermierki. Niestety nikt, a szczególnie młodzież nasza nie miała okazji oglądania ani zawodników, ani zawodów ani też samej hali sportowej, w której odbywały się zmagania szermierczego turnieju „B". Nie umiano bowiem właściwie ocenić tak ciekawej imprezy i zamiast przeznaczyć szermierzom halę przy Narutowicza, imprezę tę zorganizowano bez udziału publiczności.

W CIĄGU dwóch dni rozegrano walki w czterech broniach — we florecie kobiet i mężczyzn, w szpadzie i szabli. Najlepszy poziom zaprezentowali floreciści, a najsłabszy florecistki.

FLORET MĘŻCZYZN zakończył się zdecydowanym zwycięstwem olimpijczyka KURCZABA, który w Rzymie walczył w półfinałach. Kurczab odniósł w finale 7 zwycięstw wyprzedzając Kowala i Zdziarskiego (wszyscy Warszawa). Czwarte miejsce, na 24 startujących, wywalczył zawodnik „Włókniarza" Szczecin — JAROSZEWICZ odnosząc 4 finałowe zwycięstwa. Na dalszych miejscach uplasowali się Łustaborowicz (Marymont), Głowacki (Piast) i Karalus (KKS). Ósmym był również olimpijczyk KRYŃSKI (w Rzymie walczył w szpadzie). Dziewiąte miejsce, nie dające już awansu do turnieju „A", zajął drugi szczeciniak — WILHELM.

Faworytem w SZPADZIE był oczywiście mistrz Polski — SKRUDLIK, który też odnosząc 5 zwycięstw wywalczył pierwsze miejsce wyprzedzając Zemantowskiego (obaj AWF W-wa). Trzecim był Pomarnacki z Gdańska. Dalej uplasowali się: Chmielnik (Poznań), Medyński (Wrocław), Andrzejewski (W-wa), Jankowski (Wrocław) i Rydz (Górnik Katowice). RYDZ mając wcześniej zapewnione miejsce w pierwszej ósemce wyjechał ze Szczecina i stąd ta dalsza lokata. Trzej przedstawiciele szczecińskiego „Włókniarza" — ROBACZYK, JAROSZEWICZ i WROŃSKI zajęli w kolejności następujące miejsca: 15, 16 i 20 na 22 startujących.

Słabiej niż w dwóch poprzednich broniach toczyły się walki w SZABLI. Bezapelacyjnie najlepszym był oczywiście mistrz świata z roku 1959 i uczestnik Olimpiady w Rzymie PAWŁOWSKI. Wygrał sześć walk w ćwierćfinale, 5 w półfinale i wszystkie 7 w finale. Legionista wyprzedził Liberę, Karneya, Iwańczuka, Burkiciaka, Hahna, Dąbrowskiego i Anyżewskiego. Na dziesiątym miejscu sklasyfikowany został ROCHOWIECKI — „Włókniarz" Szcz. Startowało w szpadzie 19 zawodników.

Szczecińskie FLORECISTKI nie zdołały zakwalifikować się do następnego turnieju zajmując: PUSCH — 9 miejsce, a SLUSARCZYK — 13. Sześć zwycięstw odniosła najlepsza z 24 uczestniczek — STANISZEWSKA (Marymont W-wa). Drugą została Jucewicz (W-wa), a na trzeciej pozycji znalazła się również dobrze walcząca Czerkasik (AZS Łódź). Góralska z Lublina była czwarta, Szendryk — 5, Bączkowska — 6, Kaczorkiewicz — 7 i Pilch — 8.

CZ. KUSZEWSKI

Dobry poziom turnieju „Trybuny Ludu"

Wicemistrz olimpijski na deskach łódzkiego ringu

W DRUGIEJ rundzie walki w wadze piórkowej pomiędzy ADAMSKIM (Bydgoszcz) a GUTMANEM (Śląsk) nastąpiła największa niespodzianka bokserskiego turnieju „Trybuny Ludu". Oto niespodziewanie wicemistrz olimpijski Adamski po dwóch silnych ciosach na szczękę zadanych przez Gutmana zostaje odesłany do rogu jako niezdolny do walki.

POZOSTAŁE pojedynki — poza spotkaniem w wadze ciężkiej stały na niezłym poziomie. Oto ich wyniki: w bratobójczej walce w wadze muszej wrocławianin Zbigniew OLECH zwyciężył jednogłośnie po ładnej walce swego brata Artura. W koguciej RZEŹNIKIEWICZ (W-wa) przegrał zdecydowanie z Bendigiem (Gdańsk). Po jedynek w w. lekkiej zakończył się jednogłośnym zwycięstwem SZCZEPAŃSKIEGO (Warszawa) nad Bundkusem (Kielce). Krótko trwało spotkanie w w. lekkopółśredniej pomiędzy WOJCIECHOWSKIM (Gdańsk) i Sudołem (Wrocław). Wojciechowski zwyciężył przez techniczny nockaut w pierwszym starciu. KNUT z Gdańska pokonał w w. półśredniej Polaka (Śląsk). W w. lekkośredniej KUĆMIERZ (Śląsk) wypunktował Chodorowskiego (Kraków). SŁOWAKIEWICZ (Kraków) zwyciężył Strzebkowskiego (Poznań). W półciężkiej spotkali się dwaj koledzy klubowi łódzkiej Gwardii JÓZEFOWICZ i KUBACKI. Minimalnie lepszy był JÓZEFOWICZ, któremu też przyznano zwycięstwo. Wreszcie w wadze ciężkiej faworyt Branicki (W-wa) uległ po słabej i chaotycznej walce UCZYŃSKIEMU (Bydgoszcz).

Do tej pory nie znamy szczegółów walki szczeciniaka Ragini.

TRZY dni walk w łódzkim pałacu sportowym miały dać częściową odpowiedź na pytanie, w jakim składzie wystartujemy w tegorocznych mistrzostwach Europy w Belgradzie. Walki finałowe stały na zupełnie dobrym poziomie. Najlepszy pojedynek stoczyli w wadze piórkowej Adamski i Gutman, ale i takie walki, jak braci Olechów, Rzeźnikiewicza z Bendigem, Polaka z Knutem czy Słowakiewicza ze Strzebkowskim, zasługiwały na uwagę.

Sumując trzydniowy turniej łódzki pod kątem udziału naszego zespołu w mistrzostwach Europy to na dobrą sprawę jest obecnie 6 zawodników, na których można liczyć przy ustalaniu składu na Belgrad. Są to: Zb. OLECH, BENDIG, GUTMAN, ADAMSKI, PAZDZIOR i WALASEK. Pozostałych trzeba będzie wybrać z licznej plejady utalentowanych, ale odbiegających jeszcze poziomem od czołówki zawodników.

Do mistrzostw jest jeszcze 4 miesiące i intensywny trening pod okiem Stamma i trenerów klubowych, jak to miało miejsce w wypadku braci Olechów, może przynieść poprawę formy czołówki.

Połowiczny sukces Pogoni w I lidze siatkówki

JAK JUŻ pisaliśmy w numerze wczorajszym, inauguracja rozgrywek siatkówki męskiej w Szczecinie nie wypadła blado. Licznie przybyli do hali widzowie wychodzili z niej zawiedzeni. W pierwszym dniu POGOŃ po bezbarwnej grze pokonała KORONĘ Kraków 3:1 (15:12, 13:15, 15:11, 15:8). Wynik GORNIKA Katowice, który pierwszego dnia zwyciężył „CHEŁMCA" Wałbrzych jest 3:1 (15:11, 13:15, 15:8, 15:10).

W DRUGIM DNIU słabi technicznie, lecz bardzo ambitni i silnie ścinający siatkarze Wałbrzycha łatwo pokonali KORONĘ Kraków 3:1 (15:7, 12:15, 15:9, 15:6).

Wreszcie ostatni mecz pomiędzy POGOŃIĄ a GORNIKIEM stał na nieco lepszym poziomie i był emocjonujący. Szkoda tylko, że to okresami ładne widowisko psuł sędzia, który mylnymi werdyktami krzywdził abydwie drużyny. W rezultacie wygrał GÓRNIK 3:1 (15:13, 10:15, 16:14, 16:14).

Po drużynie gospodarzy spodziewaliśmy się lepszej gry, a przede wszystkim opanowania w decydujących momentach, na skutek czego portowcy w dziecinny wprost sposób przegrali pierwszego i czwartego seta. Porażki z Górnikiem, będącym w nienajlepszej formie, nie usprawiedliwia nawet brak w drużynie Mieczysława Szołomickiego. Podobnie jak i w pierwszym dniu najrówniejszym zawodnikiem był CIENIUCH. Dzielnie sekundował mu Aleksy Szołomicki. Pozostali grali poniżej poziomu.

SZOŁOMICKI

W SZWAJCARSKIEJ miejscowości Girenbad zakończyły się 6 saneczkarskie mistrzostwa świata. Przyniosły one wielki sukces reprezentantowi Polski Jerzemu WOJNAROWI. Po raz drugi w historii swojej kariery sportowej zdobył on tytuł mistrza świata. W sumie za cztery ślizgi WOJNAR uzyskał czas 3.36,99.

Najlepszy mecz Łącznościowca w Szczecinie

WPRAWDZIE piłkarki ręczne szczecińskiego „Łącznościowca" w meczu o mistrzostwo I ligi jaki odbył się w piątek w hali sportowej, nie zdobyły punktu ale tym razem zagrały bardzo ambitnie wytrzymując kondycyjnie trudne spotkanie. Minimalna porażka 5:7 (2:4) z mistrzem Polski — „Cracovią" zrehabilitowała częściowo szczypiornistki za poprzednie pogromy.

Szkoda tylko, że słabe i stronnicze sędziowanie p. Truszczyńskiego z Poznania, który nie uznał szczeciniankom 2 bramek a raz w kapitalnej podbramkowej sytuacji przerwał naszym zawodniczkom akcję, odebrało szanse zwycięstwa lub remisu. W wyrównanym zespole „Łącznościowca" najlepszą była ofiarna NOWAK i bramkarka LANGE. Słabiej zagrała Dzioba. Bramki dla „Cracovii" zdobyły: Glajcar i Toboła po 2, oraz Góralczyk, Surdyka i Szwabowska po 1.

Dla „Łącznościowca": NOWAK — 3 oraz DZIOBA i KUNCEWICZ po 1. (czek)

Ściborek siódmy na IV etapie w Egipcie

CZWARTY etap wyścigu dookoła Egiptu rozegrany został z Minia do Fayoum. Zwyciężył Kellermann (NRD) w czasie 4:24.54. SCIBOREK zajął 7 miejsce.

W klasyfikacji drużynowej czwarty etap wygrali kolarze Związku Radzieckiego i NRD, którzy uzyskali jednakowy wynik. Trzecie miejsce zajęła POLSKA.

W klasyfikacji indywidualnej po czterech etapach PIECHACZEK zajmuje 5 miejsce, a Wilczewski dziesiąte.

W klasyfikacji drużynowej Polska jest trzecia.

LEKKOATLETYCZNE SENSACJE

PODCZAS zawodów lekkoatletycznych w Leningradzie doskonały wynik w skoku wzwyż uzyskał Walery BRUMEL. Utalentowany ten skoczek radziecki osiągnął wysokość 2.25 m. Rezultat ten jest najlepszym na świecie, jaki osiągnięto w historii lekkoatletyki.

Rekordzista świata THOMAS, który startował na zawodach w Bostonie, osiągnął wysokość 2.213 m.

* *

W CZASIE zawodów lekkoatletycznych w Bostonie, Ernie CUNLIFFE uzyskał doskonały wynik w biegu na 1000 y — 2.07,9. Rezultat ten jest najlepszym na świecie uzyskanym w tej konkurencji w hali.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie, REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, III ptr, Naczelny Redaktor — Bolesław Rajkowski. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat nacz. redaktora 457-41, zastępca nacz. redaktora 430-21 (wewn. 31), sekretarz redakcji 478-21, dział miejski 462-35, dział łączności z czytelnikami 450-21, dział sportowy 427-77, dział morski 450-21, Biuro Ogłoszeń 344-44, redakcja poranna (po godz. 8) 378-94, dalekopisy 425-14. PRENUMERATA: Zamówienia na prenumeratę indywidualną przyjmuje Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie — konto PKO Nr X-13770-116 oraz wszystkie Urzędy Pocztowe i listonosze. Szczecińskie Zakłady Graficzne C-4